

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Japonia buduje flotę 59 milionów funtów na zbrojenia

TOKJO, 1. 8. — Japońskie ministerstwo wojny przedłożyło ministrowi finansów program rozbudowy floty, przewidujący wydatki na ten cel w sumie 59 milionów funtów.

Do 1936 roku przewiduje się wybudowanie dwu krążowników, dwu awjonek, 14 kontrtorpedowców i 6 łodzi podwodnych, poczem w następnych dwu latach po wygaśnięciu układu londyńskiego flota japońska wzmocniona będzie o 4 kontrtorpedowce i 4 torpedowce.

Prócz tego przewidziana jest budowa 8 nowych eskadr lotniczych dla marynarki.

Kapitan Skarżyński w Polsce

Już w niedzielę przyjechał w 6 godzin z Francji i odpoczywa na łonie rodziny

Z Warszawy donoszą:

Wobec sprzecznych opinii, które pojawiły się w prasie o losach kpt. Skarżyńskiego, zwróciliśmy się do czynników miarodajnych, które oświadczyły, że kpt. Skarżyński znajduje się w Polsce już od niedzieli. Kpt. Skarżyński wystartował w niedzielę o 10-ej rano z Boulogne Sur Mer i przebył na swym zwycięskim aparacie RWD przestrzeń 1.300 klm., osiągając szybkość ponad 200 klm. na godzinę.

Na wyraźne życzenie lotnika wiadomość ta trzymana była w tajemnicy, aby umożliwić mu spokojne spędzenie kilku dni w towarzystwie małżonki i najbliższej rodziny. Kpt. Skarżyński wyląduje na lotnisku warszawskim w środę o godz. 16.30.

Samolot w płomieniach Lotnika uratował spadochron

Z Inowrocławia donoszą:
Nad polami wsi Rybitwy pod Bo brownnikami stanął nagle w płomieniach samolot wojskowy P. T. S. z 4-go pułku lotniczego w Toruniu.

Pilot porucznik Tadeusz Jezierski zdążył wyskoczyć z płonącego samolotu, ratując się przy pomocy spadochronu, lądując szczęśliwie i nie odnosząc żadnych obrażeń.

Samolot opadł na pobliskie pole i spłonął doszczętnie.

Bezkrwawa rewolucja w Ameryce

Ocena planu Roosevelta będzie możliwa dopiero za kilka tygodni

40 godzin za 14 dolarów

WASZYNGTON, 1 sierpnia. (PAT.) — Prezydent Roosevelt, podpisał dziś w Hyde Parku, gdzie spędza wycozasy letnie, kodeks pracy, regulujący warunki pracy w przemyśle włókienniczym wełnianym. Kodeks przewiduje 40-godzinny tydzień pracy oraz określa, jako minimum zarobków, 14 dolarów tygodniowo w stanach północnych i 13 dolarów w stanach południowych.

Zwycięstwo robotników

PARYŻ, 1 sierpnia. (Pat.) — Kodeks pracy prezydenta Roosevelta natrafia na szczególne trudności w przemyśle stalowym. Sekretarz pracy, pani Perkins, oświadczyła, iż zalecenie minimum płacy i 40-godzinnego tygodnia pracy w tym przemyśle nie powiększy siły nabywczej, lecz wyłącznie podzieli pracę i zarobki robotnicze, czego wynikiem nie będzie zmniejszenie bezrobocia, lecz pogłębienie kryzysu.

W związku z tem miss Perkins zaleca wprowadzenie 36-godzinnego tygodnia pracy i jeszcze wydatniejsze podniesienie płac. Poglądy miss Perkins popiera prezes federacji amerykańskich robotników stalowych, którzy zażądali 30-godzinnego tygodnia pracy i minimum 10 franków za godzinę pracy.

Prezes „Iron and Steel Industry” przeciwstawia się tym propozycjom, przyznając jednak jednocześnie wszystkim robotnikom, zatrudnionym w przemyśle stalowym, prawo do występowania do organizacji robotniczych i brania udziału łącznie z właścicielami fabryk w dyskusjach dotyczących warunków pracy. Jest to duże zwycięstwo robotników, którzy ostatnio ogłosili strejk przeciwko mylnemu interpretowaniu przez przemysłowców Recovery Act.

Start do przebudowy gospodarczej

PARYŻ, 1 sierpnia. (Pat.) — Prasa francuska, komentując Industrial Recovery Act (Nowy program przebudowy gospodarczej) wchodzący dziś w życie, uważa, że olbrzymi eksperyment prezyd. Roosevelta będzie mógł być należycie oceniony dopiero za kilka tygodni, a może i miesięcy.

Eksperyment ten może się udać, ale nie jest wyłączone, że teoretyczne założenia Roosevelta w praktyce mogą się zalać.

i kryzys, który gnębi Amerykę od 4 lat, może się jeszcze bardziej pogłębić. Roosevelt i jego otoczenie, czyli t. zw. trust mózgów, potrafi wywołać wśród mas entuzjazm dla swych koncepcji. Cały organizm ekonomiczny narodo-

wej został scentralizowany i podlega głównemu urzędowi odrodzenia przemysłu narodowego, na którego czele stoi gen. Johnson. Psychika wszystkich obywateli zwrócona została ku t. zw. frontowi gospodarczemu i nie innego dzisiaj nie interesuje obywatela amerykańskiego.

Prasa francuska jest zdania, że w roku bież.

rozpoczyna się w Ameryce epoka bezkrwawej rewolucji.

W tej chwili program jej sprowadza się do zmniejszenia ilości godzin pracy i do nieprzekraczania minimum płacy robotniczych, a zasadniczo do zwalczania bezrobocia i rozszerzenia zdolności nabywczej rynku wewnętrznego Stanów Zjednoczonych. Cały szereg zagadnień doniosłego znaczenia będzie rozstrzygnięty przez poszczególne urzędy centralne, jak np. program wielkich robót publicznych, roboty leśne, mające zatrudnić 250.000 bezrobotnych, sprawa reformy rolnictwa, budowy olbrzymiej centrali elektrycznej i t. d. — Wszystkie te reformy gospodarcze, które mogą zmienić strukturę społeczną Ameryki, dokonane będą klasycznie etatystycznymi metodami przez organa państwowe i przy ich kontroli.

Dwa momenty, według prasy francuskiej, nasuwają wątpliwości co do możliwości realizacji planu Roosevelta. Pierwszy, to

brak doświadczenia, czy tego rodzaju metoda może dać wyniki dodatnie. Pewne analogie, na niektórych odcinkach, nawet dość bliskie, z Sowieciami wrożą duże komplikacje i poważne trudności dla planu. Drugim momentem są koszty generalne, które pociągną za sobą koncepcje Roosevelta.

Wyczerpany kryzysem orga-

nizm gospodarczy Stanów Zjednoczonych, zdaniem prasy francuskiej, może boleśnie odczuć w przyszłości obciążenia finansowe tego eksperymentu.

Walka o utrzymanie cen

LONDYN, 1 sierpnia. (Pat.) Donoszą z Chicago, że kierownictwo miejscowego urzędu przemysłu i handlu, celem zapobieżenia dalszej niższe cen, zawiadomiło zainteresowanych, że w najbliższej przyszłości wszelkie transakcje, zarówno zbożem, jak i przetworami mięsa wieprzowego, nie będą mogły być zawierane poniżej cen rynkowych z dnia 31 lipca. — Powyższe zarządzenie obowiązywać będzie do 15 sierpnia.

Również urząd przemysłowo-handlowy Kansas - city jak i giełda towarowa w Saint Louis wprowadziły zakaz zawierania transakcji terminowych zbożem po cenach niższych, niż wskazują zamknięcia giełdowe z dnia wczorajszego. To zarządzenie ważne jest aż do odwołania.

Krwawy strejk górników

BROWNSVILLE (Stan Pensylwania) (PAT). — Podczas starcia, jakie wywiązało się pomiędzy strajkującymi górnikami a strażą kopalni 10 osób zostało rannych. Konflikt powstały między właścicielami kopalni w Brownsville a robotnikami został wywołany przez zakaz wydany przez zarządy kopalni należenia do związku „United mine workers of America”.

Gubernator stanu ogłosił stan wojenny, wzywając na miejsce zaopatrzenia milicję uzbrojoną w karabiny maszynowe. Według ostatnich oficjalnych danych w szpitalu znajduje się około 16 ofiar starć między robotnikami a strażą kopalni.

Bilet do Kino-Teatru

otrzyma każdy prenumerator, który w dniu dzisiejszym, t. j. w środę, dn. 2 sierpnia

wpłaci prenumeratę za miesiąc sierpień

do administracji

„GŁOSU PORANNEGO”
PIOTRKOWSKA 70.

Sześć ognisk fermentu

Czy Europa dojrzała do rewizji traktatów?

Nikt nie może przeczyć ujemnych gospodarczych skutków traktatów pokojowych. Skutki te dostatecznie dały się we znaki w ciągu czternastu lat od zakończenia wojny i — jak się zdaje — dojrzeją do ostatecznej likwidacji. Czy jednak oznacza to, że również postanowienia terytorjalne z lat 1919 do 1920 są w równym stopniu niezdrowe i w równym stopniu wymagają drastycznej rewizji? Państwa pokonane rozwinęły w tym duchu gwałtowną propagandę, rządy jednak, w tym wypadku najmiarodajniejsze, dotychczas unikały stanowczych wypowiedzi. Z tej strony nie powiedziano jeszcze jakiej zmiany granic się żąda, jakie gwarancje mają w tym celu powstać z obu stron; to jedno chyba jest pewne, że rewizja granic miałaby nastąpić raczej w drodze wzajemnego porozumienia, aniżeli przez wojnę.

Z chwilą podpisania paktu czterech problem wszedł w nową fazę.

Należy dodać, że traktaty lat 1919—1920 pod pewnym względem wytworzyły rozgoryczenie. Powiada się, że skonstruowane są inaczej, niż to było w układach pokojowych XIX w., że dyktowali je zwycięzcy, zmuszając państwa zwyciężone do położenia podpisów bez dyskusji. Mimo to trudno podzielić pogląd, jakoby traktaty pokoju były dziełem ignorantów politycznych, którzy nawet nie zadbali sobie trudu, by zebrać konieczne informacje. Postanowienia terytorjalne traktatów były owocem badań i studiów, prowadzonych miesiącami przez rzeczoznawców rozmaitych krajów i to często w ten sposób, że posługiwano się (jak w sprawie niemieckiej i węgierskiej) mapkami państw pokonanych, a nie sukcesyjnych.

Główny powód, dla którego rzeczoznawcy nie zdołali wytyczyć granic, akceptowanych przez wszystkich, leży w tym, że z nielicznymi wyjątkami

przeprowadzanie ścisłej granicy etnograficznej jest rzeczą niemożliwą. Jakkolwiekby się tę granicę kreśliło i przekreślało, zawsze i z konieczności pozostaną po niewłaściwej stronie znaczne grupy mniejszościowe. Znajomość tego faktu skłoniła właśnie konferencję pokojową do stworzenia traktatów mniejszościowych w stosunku do państw (nie wszystkich), w których pozostały mniejszości. I raczej niedostateczność tych traktatów powoduje poważne trudności, aniżeli postanowienia terytorjalne.

W tym krótkim przeglądzie ograniczyć się musimy do podkreślenia niezmiernie skomplikowanego charakteru zagadnienia. Niemniej jest rzeczą widoczną, że zagadnienie to stało się dziś przedmiotem powszechnej dyskusji, wynurzając się od jednego końca Europy do drugiego. Podobnie jak w systemie ekonomicznym narodził się w jednym wypadku dłużnikiem, a w drugim wierzycielem, tak i tutaj sprawa tak stoi że problem rewizyjny państw A, B, i C, posiadających swe mniejszości w państwach D, i E, wygląda na niemożliwy do rozwiązania. Bo A, B, i C, tak długo nie poczynią żadnych ustępstw, jak długo ustępstw tych nie zrobią E, i D. Poza tym spotykamy państwa, które gwałtownie napierają na rewizję i dążą energicznie do rewizji swych rodaków, żyjących pod obcym panowaniem same zaś na własnym obszarze stosują wobec innych mniejszości system asymilacji. Aby obraz był jaśniejszy, skreśliłem sześć głównych punktów wchodzących w rachubę przy kwestii rewizji:

I. Granica niemiecko-austrjacka. Tu jest rzeczą oczywistą, że zagadnienie „Anschlussu” nie jest charakteru ściśle etnograficznego, ponieważ przeszkodą do zjednoczenia leżą raczej na polu politycznym i gospodarczym.

II. W obrębie północnych

granic Włoch (południowy Tyrol i Wenecja Giulia) żyje 349 tysięcy Jugosłowian i 199 tys. Niemców, obie grupy w zupełnie zwartych masach. Jest do prawdy ironją losu, że właśnie w tych dwóch strefach, w których linia narodowościowa rysuje się bardzo ostro, p. Mussolini, który zresztą odgrywa główną rolę w kwestjach rewizyjnych, odrzuca jakąkolwiek zmianę.

III. Granica polsko-niemiecka. Pod pewnym względem jest ona najtrudniejsza, najniebezpieczniejsza i zawiera w sobie szereg dalszych problemów. Pierwszy figuruje pod nazwą „korytarza”. Dokładniej mówiąc, chodzi tu o dostęp Polski do morza przez prowincję pomorską, która przez wieki była obszarem polskim, aż do roz-



BEZKONKURENCYJNY REPERTUAR FILMOWY Dźwiękowego Kina „CAPITOL”

Dzisiaj i dni następnych!

DLACZEGO ZGRZESZYŁAM
w rol. gl. Helen Heyes

Wkrótce! EKSTAZA
z Hedy Kiesler, Aribert Megg
Reż. G. Machaty

Syn Dżungli
w roli głównej Buster Grabbe
olimpijski mistrz pływacki

ZUZANNA LENOX
Greta Garbo—Clark Gable

Burlak Artem
Prod. „SOWKINO”
Reżyserji Piotra Bytow

Dr. Moreau wg G. Wellsa
Charles Laughton, Lugosi Bela,
Leila Hyams

GDYBYM MIAŁ MILJON
Artydzielo Lubicza przy udziale 6 reżyserów w wykonaniu 15 czołowych gwiazd ekranu

PIEŚŃ NOCY
Reż. Litwaka z królem tenorów Janem Kiepurą

Złote Siedla Reż. Lubicza
Miriam Hopkins, H. Marshall

LICYTACJA MIŁOŚCI
Sari Maritza, Charlie Ruggles

biu Polski w XVIII w. Należy z całą siłą podkreślić, że w tej sprawie momenty etnograficzne, historyczne i gospodarcze bezwzględnie przemawiają za stanowiskiem polskim, podobnie zresztą jak w pokrewnej choć oddzielnej sprawie Poznania. Tutaj paryska konferencja pokojowa raczej poczyniła ustępstwa na rzecz Niemiec, aniżeli Polski. Z drugiej strony stanowisko Niemiec jest mocniejsze w sprawie Gdańska, Prus Wschodnich i granicy górnośląskiej. Jednakże w żadnym wypadku kompromis nie jest wykluczony, o ile tylko dyskusja prowadzona by w atmosferze dobrej woli i bez skrajności nacjonalistycznej. Niestety dysputy niemiecko-polskie są klasycznym przykładem na to, jak uczucia i namiętności mogą zaćmować racjonalność.

IV. Granice wschodnie Polski są również problemem trudnym. Litwa, wyciągająca ręce po Wilno, a sama będąc obrazem hermetycznej izolacji, Białoruś i Ukraina tworzą ze swą 35 milionową masą ludzką olbrzymi, nierozwiązalny problem narodowościowy.

V. Węgry walcą przeciwko swym granicom na cztery strony: przeciw Austrii, Czechosłowacji, Rumunii i Jugosławii. W pierwszym wypadku rewizja opierająca się na momentach etnograficznych, musiałaby wypaść na korzyść Austrii a nie Węgier. Zresztą ludność, o której tu chodzi, jest nieliczna. Odnośnie do Jugosławii możnaby z łatwością żądać restytucji przeszło połowy ludności, gdyby nie komplikowało sprawy wielkie miasto Subotica, w którym żyje prawie 100.000 Jugosłowian. Restytucja granic czeskosłowackich i rumuńskich doprowadziłaby do zmniejszenia liczby węgry, żyjących pod panowaniem niewęgierskim. Jednakże jedyny sposób usunięcia mniejszości węgierskiej wogóle polegałby na przywróceniu przedwojennych

granic Węgier, nad czym żadne z pozostałych państw nie chce dyskutować, czego jednak żąda rewizjoniści. Dylemat jest tu szczególnie fatalny. Albo muszą żyć na Węgrzech mniejszości niewęgierskie (a faktycznie już w amputowanych powojennych Węgrzech żyje 800 tys. niewęgrów, a więc 10 proc. ludności), albo też mniejszości węgierskie muszą żyć w państwach sukcesyjnych. Tertium non datur. Żadna rektyfikacja nie może rozwiązać problemu.

VI. Na półwyspie Bałkańskim istnieje nie mniej niż więcej tylko siedem problemów rewizyjnych: między Jugosławją i Bułgarią, Jugosławją i Albanią, Albanią i Grecją, Grecją i Bułgarią, Rumunią i Jugosławją, Bułgarią i Rumunią, Turcją i Grecją.

Problem jest tak ogromny, że przegląd mój z konieczności jest tylko katalogiem.

Jedynym wyjściem z piętrzących się trudności byłoby zmniejszenie ważności granic. Wolny, kulturalny kontakt przez granice winien być umożliwiony, a zarazem muszą być złożone gwarancje przeciw polityce asymilacyjnej. W pierwszym rzędzie należy wzmocnić istniejące traktaty mniejszościowe, będące dziś częstokroć świstkiem papieru. Jeśli ustawodawstwa pójdą tak daleko, że zabezpieczą każdemu człowiekowi nietykalność narodowości i języka tak, jak zapewniają mu wolność wyznania, jeżeli zasady te staną się rzeczywistością, wówczas usunięty zostanie jeden z elementów, które przyprowadzają dziś Europę o ciężka choroba i uniemożliwiają proces rozbrojenia. To, a nie dalsze grzebanie w granicach politycznych będzie istotnym rozwiązaniem zagadnienia narodowego. Przed tem jednak na miejsce gwałtu i sięgania do argumentów „krwi i żelaza” przysięść musi międzynarodowy pokój i atmosfera rokowań

R. W. Seton-Watson
(Londyn).

Dźwiękowy Kinoteatr „CAPITOL”
Dzisiaj i dni następnych!

Superfilm Metro Goldwyn Mayer

DLACZEGO ZGRZESZYŁAM

Potężny dramat życiowy z świetną tragiczką **Helena Heyes** w roli głównej.

W pozostałych rolach: **Lewis Stone, Neil Hamilton, Jean Herscholt.**

Nadprogram!

Sala mechanicznie wentylowana i chłodzona.

Początek w dni powsz. o godz. 5-ej, w soboty i niedziele o godz. 2.

Dźwiękowe Grand-Kino
Początek o godz. 4.30

Dzisiaj poraz ostatni! potężny film Foxa p. t.

TRANSATLANTIC

Tragedja na luksusowym okręcie. Bankructwo wielkiego trustu. Walka dwóch przestępców.

W rolach głównych: **Edmund Lowe, Lois Moran, Greta Nissen oraz Myrna Loy.**

Reż. William K. Howard.

Nadprogram: Tygodnik Foxa

Czy grzechem jest wolna miłość z ukochanym szefem?
Kochała swego szefa...
ale on był żonaty...
Czy pójść za głosem serca?

ROMANS SEKRETARKI

Premjera w czwartek, 3 sierpnia w „Grand-Kinie”

Aresztowaniu Gandhiego towarzyszył płacz tłumów i pienia religijne

LONDYN, 1 sierpnia. — Z Ahmedabadu donoszą, że dzisiaj w nocy o godz. 1 m. 40 został aresztowany Mahatma Gandhi wraz z żoną i 32 zwolennikami.

Aresztowanych odstawiono do więzienia w Sabarmati.

Powodem aresztowania Gandhiego było zapowiedziane przez niego na dzień 1 b. m. wznowienie kampanji nieposłuszeństwa cywilnego i rozpoczęcie marszu propagandowego, które miało nastąpić dziś o godz. 6 rano. Gandhij został aresztowany w mieszkaniu bogatego właściciela młyna Seth Ranchddass.

Na wieść o mającym nastąpić aresztowaniu przed domem zgromadził się liczny tłum. Nagle zajęły samochody, wiozące urzędnika policji, przedstawiciela prokuratury i kilku innych osób.

Gandhi był pogrążony w głębokim śnie.

Zbudzono go i dano mu pół godziny czasu na ubranie się i spakowanie. Mahatma zwołał swych zwolenników i odbył z nimi

wspólne modły.

Jednocześnie policja obsadziła wszystkie ulice, prowadzące do domu.

Postawa tłumów stawała się z każdą chwilą groźniejszą.

Dopiero ukazanie się Mahatmy wpłynęło uspokajająco na tłum,

który po odśpiewaniu kilku pieśni religijnych rozszedł się. W chwili, gdy Gandhij opuszczał dom, jego gospodarz Seth Ranchddass

posypał czoła Mahatmy i jego żony szafranem.

Bombardowanie wiosek indyjskich

LONDYN, 1 sierpnia. (Pat.) Dzienniki londyńskie donoszą, że dzisiaj ma się rozpocząć zarządzane przez administrację angielską w Indiach bombardowanie z aeroplanów miejscowości Kotki i Khar.

„Daily Herald” i „News Chronicle” zamieszczają z tego powodu artykuły wstępne, w których wzywają administrację angielską do zaniechania użycia aeroplanów do rzucania bomb

w celach policyjnych. „News Chronicle” zapytuje:

„Czy warto ryzykować bombardowanie Londynu dlatego, aby zachować przywilej bombardowania Kotki i Kharu?”

Jeżeli bombardowanie tych miejscowości ma być moralnie słuszne, to i bombardowanie Londynu nie może być moralnie niesłuszne.

SIMLA, 1 sierpnia. (Pat.) — Samoloty brytyjskie bombardowały dziś rano miejscowość Kotki.

Wieczorem bombardowanie ma być wznowione.

Akcja ta podjęta została wskutek odmowy wydania w ręce władz 3 agitatorów.

Przed dwoma dniami samoloty rzuciły na terytorjum Bajauri ultimatum, domagające się wydania przywódców, grożąc w przeciwnym razie bombardowaniem.

LONDYN, 1 sierpnia. (Pat.) Donoszą z Poona, że Gandhij ma być tu przeniesiony do miejscowego więzienia, skąd jednak zostanie zwolniony pod warunkiem

niewydalania się z okręgu administracyjnego oraz powstrzymania się od wszelkiej działalności na rzecz kampanji nieposłuszeństwa cywilnego.

Jeżeli jednak Gandhij nie zgodzi się na powyższe warunki, zostanie postawiony przed trybunałem i, jak się spodziewają, może być skazany na dwa lata więzienia.



*Tak liście z drzew
w jesieni*

tak wypadają włosy niepielegnowane w porę odpowiednimi środkami. Jeżeli po czesaniu pozostają na grzebieniu pęki włosów, jest to dowodem, że włosy i skóra głowy wymagają bezwarunkowo gruntownego pielęgnowania. Zbyteczny tłuszcz zasklepia cebulkę włosów, zamyka drogę sokom odżywczym i powoduje przez to wypadanie włosów. Cierpienia tego, zwanego łojotokiem, można z całą pewnością uniknąć przez systematyczne pielęgnowanie włosów środkami

PIXAVON

i Pixavon-Shampoo

PIXAVON i PIXAVON-SHAMPOON są od dziesiątków lat klinicznie zbadane i polecane przez pierwszorzędne autorytety. Stałe pielęgnowanie włosów PIXAVON-SHAMPOONEM zapobiega tworzeniu się łupieżu i wypadaniu włosów oraz wzmacnia skórę głowy, zaś zdrowe włosy odzyskują piękny połysk i układają się ładnie i z łatwością.



Fabryka i Zarząd: Lwów, Szwedzka 3.

Bandyci rozebrali do naga

i pozostawili w lesie wielkich dygnitarzy greckich

WIENIĘ, 1 sierpnia. — Z Aten donoszą, że w pobliżu miejscowości Yirnowo około Dramy bandyci dokonali niezwykle śmiałego napadu na wyższych urzędników państwowych. Dwa samochody, w których znajdowali się szef sztabu czwartego korpusu armii greckiej, prokurator z Salonik, oraz trzech wyższych urzędników państwowych, zostało osaczone przez bandytów.

Rabusię obezwładnili pasażerów, którym zabrali nie tylko przedmioty wartościowe i pieniądze, ale też ubranie. Bandyci pozostawili swe ofiary nago w lesie i uciekli ich samochodem.

Napad na wyższych urzędników państwowych, dokonany w tak śmiały sposób, wywołał

wielkie wrażenie. Władze polityczne wszczęły natychmiast ścisły śledztwo, który dotychczas nie dał wyników. Istnieje przypuszczenie, że sprawcami napadu byli komitadzowie bułgarscy.

Walka na śmierć i życie toczy się między komunistami i hitlerowcami w Niemczech

BERLIN, 1. 8. (PAT). Według komunikatu policyjnego, przygotowania komunistów do manifestacji w związku z proklamowanym na dzisiaj dniem antywojennym, miały przebieg zupełnie spokojny. Nigdzie nie zauważono żadnych wystąpień. Za kolportaż ulotek, wzywających do manifestacji, aresztowano ub. nocy w Berlinie 46 osób,

które natychmiast odstawiono do obozu koncentracyjnego w Oranienburgu.

Niewyśledzeni sprawcy na jednej z ulic Berlina pobili pewnego szturmowca.

O wypadku ostrej bójki pomiędzy komunistami, a powracającym z ćwiczeń polowych oddziałem narodowych socjalistów, donoszą również z Tondern. Komuniści zmusili hitlerowców do ucieczki. Na miejscu walki policja znalazła trzech rannych hitlerowców.

Z Düsseldorfu donoszą o pobiciu do nieprzytomności mokrym workiem szturmowca przez niewyśledzonych sprawców.

Z różnych miejscowości Rzeszy donoszą o dalszych aresztowaniach wśród komunistów.

W Erfurcie zatrzymano 2 komunistów, w Akwizgranie władzom sądowym przekazano 15 komunistów, oskarżonych o zdradę stanu. W Melchendorfie aresztowano 36 osób za kolportaż ulotek.

We Flensburgu, nad granicą duńską, policja wpadła na trop rozgłoszonej organizacji komunistycznej, która przemyciała z zagranicy nielegalnie bibułę wywrotową do Niemiec. W związku z tem aresztowano 17 osób. Również wykryto organizację socjal - demokratów, która ułatwiała ucieczkę zagranicę b. członkom partji. Wśród aresztowanych znajduje się poseł do sej-

mu i przywódca republikańskiego Reichsbanneru.

Z Plauen donoszą, że policjant zabił dziś jednego komunistę, który nie usłuchał jego wezwania.

W Altonie stracono dzisiaj czterech komunistów, skazanych na śmierć za zabójstwo dwóch szturmowców podczas starć z komunistami, jakie miały miejsce przed rokiem w związku z t. zw. „Krwawą niedzielą”.

Według komunikatu urzędowego premier pruski Goering nie skorzystał z przysługującego mu prawa łaski m. in. i dlatego, aby dać odstraszący przykład na przyszłość.

Tyfus w Dortmundzie

BERLIN, 1. 8. (PAT). Donoszą z Dortmundu o wybuchłej tam epidemii tyfusu. Dotychczas zanotowano 32 wypadki zachorowań w ciągu ostatnich dni.

O trzech wypadkach śmierci na skutek spożycia owoców donoszą ponadto z miejscowości Jahrstadt pod Hannoverem.

Żydzi z Niemiec chcą pracować w Estonji

TALIN, 1. 8. (PAT.). W ostatnich czasach do ministerstwa gospodarki narodowej napływa wie-

le ofert od żydów zbiegłych z Niemiec, proponujących założenie przedsiębiorstw przemysłowych w Estonji. O ile wiadomo, chodzi tu o duże inwestycje. Według informacji prasy rząd estoński ustosunkuje się życzliwie do tych propozycji.

4 ofiary burzy Żniwo piorunów

Z Kielc donoszą:

Cała niemal Kielecczyzna została nawiedzona w ostatnich dniach katastrofalnymi burzami, które pociągnęły kilka ofiar ludzkich.

Szczególnie ucierpiał powiat ilżecki, wskutek gradobicia. Huragan, towarzyszący burzy, uszkodził poważnie na terenie tego powiatu kilkanaście budynków.

W Wierzbniku zabita została przez piorun Wysocka, urzędniczka ka pocztowa. W mieście tem huragan powalił słupy z przewodnikami elektrycznymi, zabijając na miejscu 40-letniego Markowskiego oraz jego 14-letniego syna.

We wsi Gościńiec niejaką Marja Nowacka, chcąc schronić się przed gwałtowną ulewą, biegła drogą z pola do domu, jednak powalona wichurą, wpadła do przydrożnego rowu wypełnionego wodą i utonęła.

Ucieczka adwokata

przed klientami do Argentyny

Z Warszawy donoszą:

Wielką sensację w kołach palestry warszawskiej wywołał fakt ucieczki z granic Polski adwokata Tadeusza Garlińskiego, który miał swą kancelarię adwokacką przy ul. Boduena 4.

Adwokat Garliński, jak wiadomo popełnił szereg defraudacji depozytów klientowskich, a gdy mu się zemnia palić poczeka pod nogami, postanowił uciec.

W związku z tem do władz prokuratorskich napływają liczne skargi, w których oskarża się adwokata o różne machinacje z depozytami klientowskimi. Garliński załatwiał klientom szereg transakcji kupna i sprzedaży majątków ziemskich

a gotówkę składaną na jego ręce zamiast wypłacić sprzedawcy chował do swojej kieszeni.

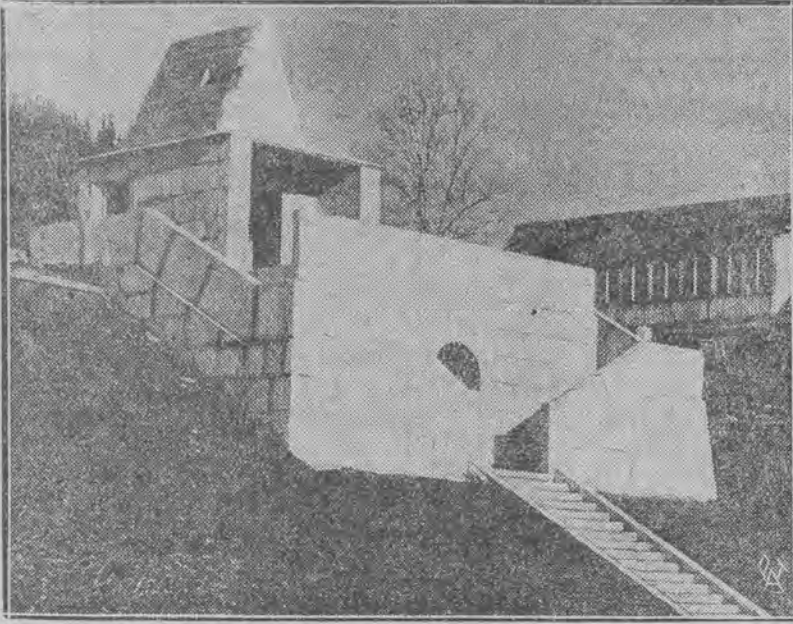
Ostatnio do władz śledczych zgłosił się niejak Jan Hajduczek, który oskarżył Antoniego Ziółkowskiego, właściciela domu komisowo - handlowego „Przyszłość” (Nowy Świat 42) o przywłaszczenie kwoty przeszło 20.000 zł.

W toku dochodzenia okazało się jednak, że pieniądze te przywłaszczył adwokat Garliński.

Za zbiegłym adwokatem władze śledcze rozpisały listy gończe. Stwierdzono, że wyjechał do Argentyny i tam się ukrywa.

Prochy Kasprowicza

spoczęły w mauzoleum poety w Zakopanem



Mauzoleum Jana Kasprowicza w Zakopanem.

Z Zakopanego donoszą:

Wczoraj odbyło się tu przeniesienie zwłok ś. p. Jana Kasprowicza z kościoła w Zakopanem do mauzoleum na Harendzie. W tym dniu żałoby Zakopane i cała Polska złożyły ostatni hołd prochom wielkiego poety. Z budynków powiewały flagi żałobne, w oknach wystaw. wśród zieleni stały portrety Kasprowicza. W urzędach gm. nych normalny tok urzędowania za wieszony.

Na długo przed rozpoczęciem na bożenstwa kościoł wypełnił się publicznością. Z rodziny zmarłego przybyła wdowa p. Marja Kasprowiczowa, córka poety, p. Jaročka, z mężem, siostra zmarłego, Anna Rolizadowa i brat Józef Kasprowicz z rodziną. Przybyli delegaci wszystkich wyższych uczelni polskich, przedstawiciele świata literackiego i artystycznego, a wśród nich długoletni przyjaciel zmarłego Leopold Staff, prof. Gwalbert

Gawlikowski, Zygmunt Kisielewski, Ferdynand Goettel, prof. Jastrzebowski, Bruno Winawer i in.

O godz. 9 odbyła się msza żałobna. Po nabożeństwie przy trumnie przemówienie żałobne wygłosił ks. Skaziński rodem z Szymborza, gdzie urodził się Kasprowicz. Po tem przemówieniu wyruszył kondukt żałobny w kierunku Harendy.

Gdy trumnę złożono u stóp mauzoleum, po odprawieniu krótkich modłów, poświęceniu mauzoleum i kapliczki, przemówił do zebranych którzy zalegli stoki gór i obydwu brzegi Dunajca, naczelnik Zawistowski, który imieniem ministra oświaty pierwszy złożył hołd wielkiemu poecie. Z kolei przemawiali imieniem uniwersytetu lwowskiego — rektor ks. Gerstman, poznańskiego — prof. Grabowski, warszawskiego — Górski. Imieniem literatów przemawiał Zygmunt Kisielewski.

Po tych przemówieniach, przy

dzwiękach marsza żałobnego górale wnieśli trumnę do mauzoleum, gdzie złożono ją na wieczny spoczynek.

Utracona męskość

naraziła p. Andzię na proces o szantaż

Z Warszawy donoszą: Spotkali się, no i poznali do ustronnej ławeczce w parku: on poważny kupiec, mężczyzna w pełni sił, bo zaledwie 42-letni, ona — fertyczna, 26-letnia, pracownica igły.

Mówiono tego czerwcowego wieczora o tem i o owem, jak to bywa zwyczajnie w pierwszym dniu znajomości. Zwłaszcza panna Andeczka (takie miała imię) była bardzo rozmowna. Pan Jakób (to on) okazał się jednak dziwnie obojętny na tematy sercowe, a dowiedziawszy się, że jego przegodna znajoma jest szwaczką zaproponował jej, by podjęła się uszyć mu kilka koszul.

Nawet jednak ta „przyziemna” propozycja nie zraziła panny Andzi. Przeciwnie skorzystała z okazji i zaprosiła pana Jakóba do odwiedzenia jej pracowni, celem obejrzenia arcydzieł jej pracowitych rączek.

Praktyczny kupiec zgodził się z ochotą i po pewnym czasie znalazł się w mieszkaniu Andzi. Tu jednak spotkała go przygoda, której nie oczekiwał. Panna Andzia zamiast przystąpić do omawiania transakcji handlowej, zaczęła drzeć na sobie sukienkę, rozpięła bluzeczkę i... gromkim gosem wzywać zaczęła pomocy:

— Ratunku! Chce mnie zabić woli!

W tej chwili wpadł do pokoju jakiś groźnie wyglądający osobnik, spojrzał na przerażonego kupca okropnym wzrokiem i ze słowami: „Lotrze, za płacisz mi drogo za szanbienie narzeczonej!” — wybiegł po policję.

W rezultacie, onegdaj stanął p. Jakób Nissenszal przed sądem, oskarżony przez pannę Andzię Koralnicką o usiłowanie zniewolenia. Przesłuchany w charakterze świadka narzeczony panienki, zeznał, że gdy zaalarmowany krzykiem dziewczęcia, wpadł do jej pokoju, zastał kupca ze swą narzeczoną.

Upały w Ameryce

NOWY JORK, 1. 8. (PAT) — We wschodnich i środkowo-wschodnich stanach panują niebywałe upały, którym towarzyszą częste burze.

Ofiarą tych upałów padło dotychczas 40 osób. W samym Nowym Jorku zmarło 10 osób. Termometr wskazuje 100 stopni Farenheita w cieniu. Temperatury takiej nie notowano od lat 15. Natomiast w stanie Montana panują takie chłody, że ludność chodzi w zimowej odzieży.

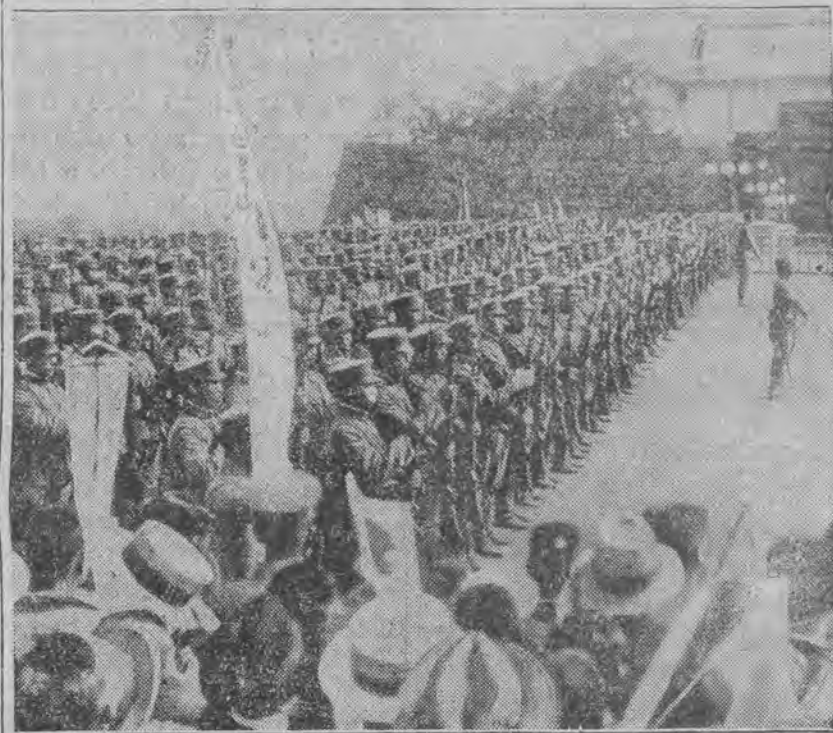
Dnia 1 sierpnia 1933 r. rozstał się z tym światem po krótkich i ciężkich cierpieniach mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy brat, szwagier i wuj

B. P.

SAMUEL KRZEPICKI
DENTYSTA

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś, dn. 2 sierpnia o godz. 3 pp. z domu przedpogrzebowego, o czem zawiadamiają pogrzeźni w nieutulonym żalu
Żona i Rodzina

Japońscy żołnierze frontowi



defilują przed mikądem na po dwórcu zamkowym w Tokio po zawarciu zawieszenia broni na froncie chińsko-japońskim.

Trzy noce w pustyni

Dramat osamotnionej kobiety

RZYM, 1 sierpnia. — Niesamowite nieszczęście spotkało młodą włoską, która niedawno przybyła z ojczyzny do Bengasi (Libja włoska) do swego małżonka, inż. Barresi, pracującego od roku w kolonii.

Oboje małżonkowie wybrali się na wycieczkę w głąb pustyni, aby zwiedzić zabytki zasypanego przez piasek miasta Agelabia. W drodze szofer zabłądził tak, że nim dotarli do miasta, zabrakło im benzyny. Małżonkowie postanowili dotrzeć piechotą do miasta, szofer w innym kierunku poszedł szukać pomocy. Po 20 kilometrach marszu małżonków zaskoczyła burza piaskowa. Wyczerpani spragnieni próbowali dotrzeć z powrotem do samochodu. Podczas odpoczynku inżyniera ukała jadowita żmija, tak, że w cztery godziny po ukąszeniu zmarł.

Żona spędziła straszną noc przy zwłokach męża, niepokojona rykami dzikich zwierząt, ciągle w obawie, że spotka ją ten sam los, co małżonka. Z nastaniem dnia wybrała się w

powrotną drogę do samochodu, wlokąc za sobą zwłoki inżyniera.

Resztkami wody z chłodnicy samochodu ukoila na chwilę pragnienie. Napół zemdlna spędziła drugą noc wśród dzikiej pustyni.

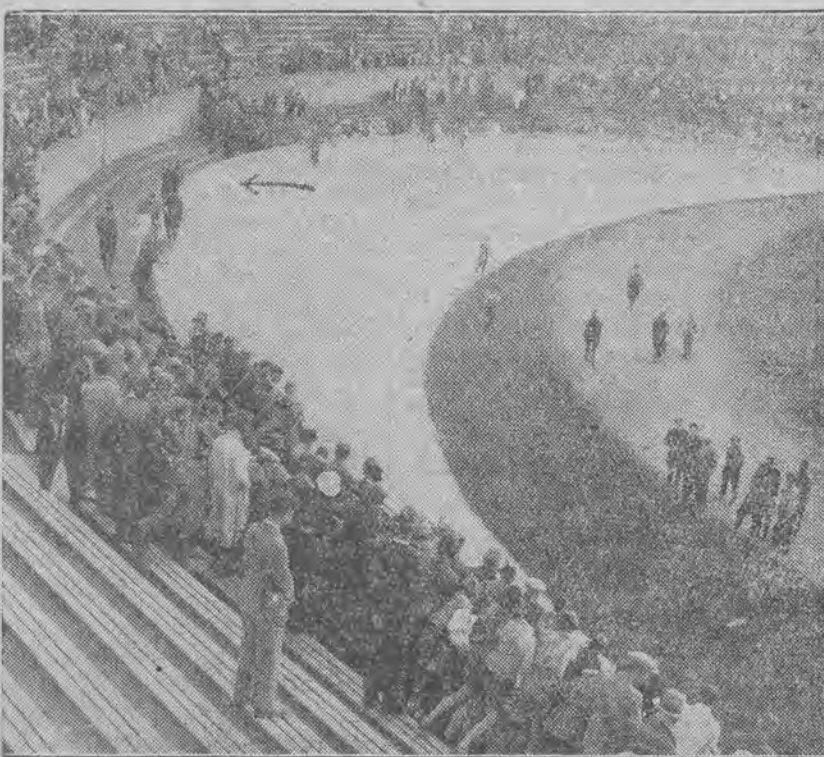
Generał Graziani wysłał z Bengasi dwa samoloty na poszukiwanie zaginionych. Por. Ciparelli, lecąc możliwie najniżej, odnalazł wśród piasków pustyni samochód, a ponieważ zapadła już noc zrzucił nieszczęśliwej kobiecie wodę i pro wianty.

Gdy na drugi dzień rano przybył na miejsce i wylądował nieszczęśliwa inżynierowa wyczerpana zupełnie przeżyła okropnej już trzeciej nocy, spędzonej samotnie na pustyni, leżała zemdlna.

Lotnik przewiózł ją do Bengasi. Szofera dotychczas nie zdołano odnaleźć.

Ułóż nędzy bezrobotnych

Motocykl wjechał w tłum widzów



Strzałka oznacza miejsce na torze w stadjonie berlińskim, gdzie motocykl podczas wyścigów wyskoczył z kolei i wpadł w tłum, przyczem trzy osoby poniosły śmierć, a dziesięć ciężkie rany.

SILV-OZON-MOTOR
IDEALNA KAPIEŁ BALSAMICZNA WZMACNIAJĄCA
Wstrzeżać się bezwzględnie przed podróbkami!!!

KRYNICA Dr. I. BETTER
ordynuje jak dawniej
WE WILLI „KRAKUS”

Zbrodniarze amerykańscy są w swym zawodzie niedoścignieni

Instytut kryminologiczny w Chicago wydał dużych rozmiarów „Album przestępczości w USA”, zawierający przegląd i opis najgroźniejszych przestępstw, popełnionych w Ameryce w latach 1931-32. Ze statystycznych danych, zawartych w wydawnictwie, wynika, że najbardziej zarażonym przestępczością miastem nie tylko w Ameryce, ale i na świecie, jest Chicago, gdzie na każde 100,000 mieszkańców przypada 40 morderstw rocznie; w Nowym Jorku liczba ta sięga „tylko” 12-u, w Paryżu 5, w Londynie — 4.

Przestępcy amerykańscy posługują się w odróżnieniu od europejskich, najróżnorodniejszymi rodzajami broni: mitraljezami, gazami trującymi, bezgłośnymi rewolwerami etc. W czasie napadu na jeden z banków w stanie Ohio banda rabusiów posługiwała się nawet tankiem!

W roku 1931 zatrzymano w Chicago bandę rozbójniczą, która dla zatarcia wszelkich śladów uprawiała niszczenie ciał swoich ofiar. Dwa zdolni chemicy, należący do bandy, po doświadczeniach, dokonanych uprzednio na zwierzętach, spreparowali mieszaninę żrących kwasów, które

spalały bez reszty tkanki, mięśnie i kości.

Posiadali oni „laboratorium”, gdzie przenoszono zwłoki ofiar i poddawano je działaniu owych kwasów, poczem pozostawały tylko kupki popiołu.

Schlageter — szpieg i zdrajca

Każde państwo ma takich bohaterów, na jakich zasługuje

Każde państwo ma takich bohaterów narodowych, na jakich zasługuje. Trzecia Rzesza ma Leo Schlagetera. Zrobili zeń świętego, budują mu masowe pomniki i 20 lipca otworzyli w Berlinie w pałacu księcia Albrechta muzeum Schlagetera.

Tego kultu Schlagetera nie można porównać z legendami,

które zawdzięczają swój urok pełnej fantazji przesadzie rzeczywistości. Czem był święty trzeciej Rzeszy w życiu, nie będzie trzeba stwierdzać, dopiero przez badania historyczne, ustalające legendarne upiększenie faktów. Wszystko w tej sprawie jest już dziś stwierdzone dokumentarycznie i sądowo. Niema w sprawie Schlagetera pobożnej omyłki, lecz tylko świadome i niesmaczne oszustwo. Przywódcy narodowo-socjalistyczni, którzy błogosławia ten honorowy stos i każą dzieciom przysięgać:

„Chcemy się stać takimi, jak Leo Schlageter”,
wiedza sami najlepiej, czem był

oryginał pomników Schlagetera. To nie był bohater, lecz handlarz, który ze względu na najlepsze szanse rzucił się na fach przestępstw politycznych.

Nie był męczennikiem, lecz Judaszem,

który w decydującej godzinie, aby poprawić własną sytuację, zdradził prześladowcom swych towarzyszy i pomocników.

Francuskiej policji wojskowej udało się już 14 dni po ujęciu Schlagetera aresztować 10 członków grupy Schlagetera, których nazwiska ich przywódca zdradził komisarzowi francuskiemu bez chwili wahań.

Zresztą podobnie, jak Schlageter zdradził przed francuzami swych towarzyszy, został on sam zdradzony przez jednego

z członków swej grupy — za pieniądze. Denuncjacje nie były niczym niezwykłym wśród partyjotów - bombiarzy, którzy podobnie, jak Schlageter, wyruszyli nad Rurę, ponieważ zarabiali tam dziennie 18.000 marek papierowych (oprócz kosztów podróży), a także premie za szczególnie udane zamachy.

Coprawda istnieje dla Schlagetera, oprócz śmierci, którą odpokutował za swe czyny, jeszcze kilka okoliczności jęgodzących. Należał on do tych młodych ludzi, których wojna oduczyla od pracy, a pokój wykołubił.

Którzy znajdowali zadowolenie jedynie w awanturzym życiu najemnika i ulegał owym pociągającym możliwościom.

które powstały dla awanturników politycznych w chaosie lat powojennych. Schlageter szukał tych dochodowo - fantastycznych przygód, gdziekolwiek zdołał je znaleźć. Pozostał żołnierzem, dopóki gdziekolwiek, jak na przykład na Górnym Śląsku, istniała dla żołnierza robota i dobry żołd. Praca w „grupie Hauensteina”, która wedle późniejszego zeznania przywódcy przed górnośląskim plebiscytem

dokonała okragło 200 mordów kapturowych, była szczególnie łatwa i intratna.

Po zakończeniu przygód górnośląskich, Schlageter udał się do Gdańska. Wiadomo, że był tam czynny w charakterze polskiego szpiega.

Schlageter zaproponował swą pracę wywiadowczą pułkownikowi polskiemu Dubiczowi. Dostarczał za opłatą polskiemu oficerowi informacji o niemieckich ochotniczych formacjach wojskowych, oraz wypełnił szereg poleceń, udzielonych mu przez polski wywiad polityczny. Dopiero rewelacje „Gazety Gdańskiej”, która ostrzegła przed dwulicową grą szpiega Schlagetera, położyły koniec jego działalności. Jako szpiega polskiego.

Następnie Schlageter udał się do Berlina, gdzie zajął się pracą, coprawda

nie kupiecką, ale paskarską. Jego firma „Export und Import G. m. b. H.” była jedynie płaszczykiem dla zakazanych interesów, przedewszystkiem w dziedzinie handlu bronią. Te interesy miały jeszcze pewien związek z poprzednią działalnością Schlagetera, ale mimo to szły kiepsko. Największą stratę poniósł Schlageter, gdy pewnego dnia

lekkomyślnie powierzył kelnerowi w kawiarni i rzekomemu majorowi rezerwy nazwiskiem Heubeck 5 milionów marek papierowych na zakup składu broni.

Obaj kompanowie uciekli z pieniędzmi, a firma „Export i Import” zbankrutowała.

Następnie przyszła wojna w zagłębiu Ruhry, jako wybawczyni z biedy i bankructwa. W zagłębiu Ruhry można było zarobić pieniądze, więcej pieniędzy, niż na berlińskich interesach paskarskich. Ze właśnie te szanse zarobkowe, a nie jakiegokolwiek uczucia patriotyczne, skłoniły Schlagetera do walki przeciwko francuskiej okupacji przy pomocy bezsensownych zamachów dynamitowych na pociągi — to zeznał sam Leo Schlageter po aresztowaniu do protokołu francuskiego. W tem samym zeznaniu, w którym

zdradził swych towarzyszy i współpracowników.

Widnieje to także w pewnym wyroku sądu niemieckiego, mianowicie w wyroku przeciwko owemu majorowi rezerwy i kelnerowi, którzy sprzeniewierzyli pieniądze „Export i Import G. m. b. H.”. W wyroku, który zapadł już po egzekucji nad Schlageterem, czytamy: „Schlageter, wskutek tego sprzeniewierzenia był zmuszony do przyjęcia niebezpiecznego, ale dobrze płatnego stanowiska w zagłębiu Ruhry, gdzie też stracił życie”.

Pomimo to stał się bohaterem trzeciej Rzeszy. Każde państwo ma takich bohaterów na jakich zasługuje.

PIĘGI ŻÓLTE PLAMY, OPALENIZNE
USUWA KREM PRECIOSA PERFECTION

Jak katowano Merkera

Dokument zgromy z litanji bestjalstw hitlerowskich

W konsulacie polskim w Essen został spisany następujący protokół, podpisany przez polskiego obywatela, Izraela Majera Merkera, zamieszkałego w Kotonji:

„Dnia 11 lipca o godzinie 9 min. 15 wieczorem przyjechało do Kotonji z Düsseldorfu 3 samochodami 10 osób, z których 8 było w mundurach S. A., a 2 osoby w ubraniu cywilnym. 2 osoby w ubraniu cywilnym zadzwoniły do mieszkania mego (Schildergasse 54), i zapytały mnie, czy jestem Merker. Odpowiedziałem, że tak i zapytałem, czego sobie życzą odemnie. Kiedy mi zakomunikowano, że mają mnie zaaresztować, zażądałem wylegitymowania się. — Odmówiono mi tego, mówiąc, że mundury są legitymacją. — Wtedy zeszła na dół moja pracownica i kazala jej zatelefonować do policji. Jeden z ludzi wyjął rewolwer i zabronił ruszać się z miejsca, a drugi wyszedł na ulicę i przyprowadził trzech S. A. z rewolwerami. W tym czasie ruch na odcinku przed moim domem był przez ludzi S. A. wstrzymany. Broniłem się jak mogłem, ale siłą wciągnięto mnie do koszar S. A. w Köln - Riel, Rotensternstrasse, gdzie 10 osób zaczęło mnie bić gumowymi pałkami aż do utraty przytomności, którą traciłem kilka razy. W przerwie, kiedy wróciłem do przytomności, słyszałem, jak jedni z ludzi mówili, że trzeba przestać bić, bo już mam dosyć, drudzy natomiast nadal mnie bili.

Po 10 do 15 minut bicia wszedł S. A. z opaską czerwoną krzyża, poszedł do mnie leżącego i włożył mi do ust watę, napełnioną eterem. Przed biciem musiałem zdjąć marynarkę i kamizelkę. Kiedy wróciłem do przytomności posadzo no mnie na ławkę i oblewano wodą i eterem, który mi jeszcze wlewano do ust, co trwało kilka minut, miałem mdłości i wymioty. Jeden z nich podszedł do mnie i pytał się, gdzie są moi koledzy - komuniści, na co odpowiedziałem, że nie

mam komunistów kolegów. Potem wzięto mnie pod rękę i zaprowadzono do tegoż samochodu, którego numer podany został przez żonę moją konsulatowi. W samochodzie pobit mnie najgłęboko jakiegoś starszego człowieka S. A. i bił tak, że straciłem przytomność: odzyskałem ją podczas jazdy, leżąc na dnie samochodu, poczem spostrzegłem że jesteśmy w Düsseldorfie.

W Düsseldorfie zaprowadzono mnie do Schloss Jägerhof, wyszło do mnie 2 ludzi S. A., którzy kazali rozebrać się zupełnie i w tej chwili, kiedy rozbrałem się, 6 osób zaczęło mnie bić skórzanymi, metalowej długości rękami, aż nadłem bez przytomności.

Kiedy wróciłem do przytomności, zobaczyłem, że jestem w ciemnej piwnicy, gdzie leżałem na ziemi przez całą noc.

CASINO

Dzisiaj i dni następnych!

Potężny dramat filmowy

Cudotwórca

w genialnej obsadzie.

Sylvia Sydney
Chester Morris
Boris Karloff

Nadprogram: Aktualności.

Początek o 4 pp.

Nasz 100% faworyt

świetny film wyścigowy

Wampiry Wyścigów

Wkrótce w „Casino”

Trochę humoru

DOBRA RADA.

Wydawca do autora:

— Rozprawa, którą pan pisał, jest niezła, ale powinna być tak napisana, aby zrozumiał ją każdy głupiec.

Autor: — A co panu wydaje się niejasne?

NASZE DZIECI.

Mała Bronia asyduje przy myciu niemowlęcia. Przyjrząwszy się swojej lalce, pozbawionej nóg i rąk, pyta Bronia: — Jak długo ma pań bobusia?

— Trzy miesiące.

— O, jak się dobrze trzymał...

Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurni następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Śródmiejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), J. Kłupta (Kątna 54), L. Czyńskiego (Rokicińska 53).

ROCZNICA MOBILIZACJI. — W dniu wczorajszym upłynęło lat 19 od chwili kiedy na murach miasta Łodzi ukazały się historyczne plakaty o wypowiedzeniu przez Rosję wojny Niemcom i Austro-Węgrom. W tymże dniu ukazały się plakaty o mobilizacji, które po kilkudziesięciu latach rusyfikacji po raz pierwszy ukazały się w dwóch językach, rosyjskim i polskim. By w ten sposób nakłonić społeczeństwo polskie do przychylności.

KPT. SKARŻYŃSKI W ŁODZI. — W dniu dzisiejszym cała Łódź oczekiwac będzie przybycia do naszego miasta pierwszego polskiego lotnika transatlantyckiego — kapitana Skarżyńskiego.

Bohaterski pilot wylądował ma między godz. 2,30 a 3-cią popołudniu na lotnisku w Lublinku. Już teraz w związku z zapowiedzią przybycia znakomitego pilota czynione są gorączkowe przygotowania. Kapitan Skarżyński pozostanie w Łodzi kilka godzin i po odpoczynku wystartuje do Warszawy.

NOWA REJENTURA. — Dekretem ministra sprawiedliwości mianowany został rejentem w Łodzi p. Bronisław Witkowski, były długoletni wiceprezes sądu okręgowego w Łodzi, a następnie pisarz hipoteczny.

Rejent Witkowski otworzył już kancelarię przy wydziale hipotecznym sądu okręgowego w Łodzi (Pomorska 21).

BUDOWA PIECÓW GAZOWNI. — Roboty przy budowie nowej piecowni w gazowni miejskiej prowadzone są nader intensywnie w przyśpieszonym tempie. Nowa piecownia ma być ukończona i oddana do użytku jeszcze w grudniu rb. (a)

POGRZEB SĘDZIEGO. — W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych z kaplicy szpitala Betleem odbył się pogrzeb notariusza i b. długoletniego sędziego sądu okręgowego w Łodzi s. p. Wacława Kozłowskiego. Zwłoki przeprowadzono na Stary cmentarz katolicki. W konduście pogrzebowym wzięli udział sędziowie okręgowi na czele z prezesem p. Maciejewskim, łódzcy notariusze, adwokaci i liczni przyjaciele zmarłego. (a)

POBOROWI — OCHOTNICY. — W bieżącym roku poborowi ochotnicy z cenzusem (matura państwowa) zostaną powołani do szkół podchorążych rezerwy w dniach 18 i 19 września rb. W tych dniach powołani zostaną kandydaci do wszystkich rodzajów broni i służb. Czas trwania służby czynnej dla podchorążych rezerwy wynosi 12 miesięcy.

ZMIANY W POLICJI. — Rozkazem komendy wojewódzkiej policji w Łodzi dotychczasowy kierownik X komisariatu komisarz Bolesław Grzywak, został przeniesiony na stanowisko kierownika komisariatu w Pabjanicach z dniem 1 sierpnia rb., zaś dotychczasowy kierownik komisariatu w Pabjanicach podkomisarz Rotmil, został mianowany kierownikiem komisariatu policji w Łodzi.

Pozatem na stanowiskach kierowników komisariatów policji w Łodzi zajdą pewne przesunięcia, lecz z powodu okresu urlopowego spodziewać się tego należy w drugiej połowie sierpnia rb. (b)

Komisarz Wojewódzki przy pracy

Normalny bieg pracy we wszystkich wydziałach magistratu

Niech budują, jeśli chcą

Przed kilku dniami donosiliśmy o powołaniu do życia przez komisarza rządowego p. Wojewódzkiego komisji do opiniowania projektów budowlanych.

Przedwczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie tej komisji, na której rozpatrzono i zapoinjowano szereg projektów budowlanych, sprzecznych z założeń regulacyjnymi miasta.

W posiedzeniu wzięli udział członkowie komisji p. p.: naczelnik wydziału budownictwa zarządu m. Łodzi — inż. J. Rybołowicz, inż. K. Lisowski, M. Schott, M. Fein, oraz inżynierowie wydziału budownictwa, H. Goldberg i Wł. Kwapiczewski.

Na posiedzeniu rozpatrzono 47 projektów budowlanych, przy czym rozpatrzenie 15 projektów zdecydowano zawiesić na przeciąg dwóch lat, jako wyraźnie kolidujących z zamie-

rzzeniami regulacyjnymi miasta, zaś 32 projekty zalegalizowano z pewnymi zastrzeżeniami. —

Zmiany personalne

W związku z reorganizacją pracy w zarządzie miasta, po objęciu urzędowania przez komisarza rządowego, poza redukcją pewnej liczby urzędników kontraktowych, nastąpiło szereg zmian i przesunięć na stanowiskach kierowniczych.

Z dniem pierwszego sierpnia r. b. p. Eugenjusz Richter, dotychczasowy naczelnik wydziału podatkowego, w związku z likwidacją tego wydziału i przekazaniem jego agend powiększonemu wydziałowi finansowemu —

przeniesiony został w stan spoczynku.

Dotychczasowy naczelnik urzędu kontroli miejskiej, dr Albin Grabowski, w tymże samym dniu przeniesiony został do wydziału prawnego na stanowisko trzeciego radcy prawnego.

Opróżnione przez naczelnika Grabowskiego stanowisko objął dotychczasowy naczelnik biura ewidencji ludności — p. Józef Zalewski.

Prowadzenie biura ewidencji zostało powierzone naczelnikowi Adamowi Wysockiemu.

Park otwarty do północy

Przedwczoraj wieczorem odbyła się

ostateczna próba oświetlenia, zainstalowanego w parku miejskim im. Poniatowskiego. Na próbie obecni byli: komisarz rządowy inż. Wojewódzki, naczelnik inż. Brzozowski i nac. wydz. plantacji miejskich inż. Rogowicz. Z ramienia elektrowni łódzkiej przybyli dyr. Ulman oraz inż. Rau, Pocięchowski, Będkowski i Wejnberg.

Próba wypadła doskonale. Jasne, mleczne światło docierało do każdego zakątka parku, rzucając refleksy na wierzchołki najwyższych drzew.

Komisja obezła park oraz zwiedziła obie stacje, w których zainstalowano tablice rozdzielcze. W parku zainstalowano ogółem 450 lamp 100 i 200-watowych.

Wobec faktu, iż próba wypadła doskonale z dniem wczorajszym park Poniatowskiego będzie codziennie w godzinach wieczorowych, do 12 w nocy, oświetlony, a w związku z tem oddany do użytku publicznego.

W ten sposób realizują się przynajmniej w części postulaty łódzian, którzy już oddawna czynili starania, by móc spędzić wolne od zajęć godzinny wieczorowe w parkach.

5 milionów złotych otrzyma „STER” do podziału między budujących małe domki

W swoim czasie głośnym echem odbiły się zamierzenia towarzystwa robót zespołowych „STER”, które powstało przy Zw. rezerwistów w Łodzi. Jak wiadomo, nowopowstała placówka, której charakter jest ściśle społeczny, w pierwszym rzędzie zwróciła uwagę na konieczność złagodzenia bierobocia przez zatrudnienie przy robotach drogowych, budowlanych, przy regulacji rzek, melioracji i t. p. jaknajwiększej liczby b. wojskowych i rezerwistów.

Zamierzenia napotykały na pewne trudności z braku odpowiednich kapitałów oraz pomocy ze strony czynników rządowych. Obecnie realizacja zamierzeń „STERU” staje się aktualną, bowiem w pewnej mierze towarzystwo rob. zespół. liczy na pomoc ze strony funduszu pracy.

Ostatnio kierownictwo „STERU” zwróciło uwagę na drobne budownictwo, na cele którego fundusz pracy przeznaczą odpowiednie kredyty. W sprawie tej wyjechała do Warszawy specjalna delegacja „STERU” z dyr. tow. inż. Fuksem, na czele. Delegacja odbyła konferen-

cję z naczelnym dyrektorem funduszu pracy, post. Madejskim. Na konferencji delegacja otrzymała przyrzeczenie, iż fundusz pracy przeznaczy dla Łodzi na wzmoczenie drobnego budownictwa, t. j. domów 1, 2 i 3 izbowych kredyty w sumie 5 milionów złotych.

Podział przyznanego kredytu odbywałby się w ten sposób, że każdy, kto posiada plac pod budowę domu oraz do 3.000 złotych kapitału własnego, może uzyskać do 5.000 zł. kredytu na 10-letnie spłaty z oprocentowaniem 3 od sta.

Tak więc dzięki inicjatywie „STERU” już w roku przyszłym nastąpi może ożywienie ruchu budowlanego i wzniesionych może być na terenie naszego miasta do 1.000 domków.

Jak zdaliśmy ustalić „Ster” którego siedziba mieści się przy ul. Pomorskiej nr. 5 (tel. 245-33) naskutek powyższej konferencji obecnie już przyjmuje zgłoszenia i udziela wszelkich informacji oraz przeprowadzać będzie kosztorysy plany i wszelkie formalności, związane z otrzymaniem kredytów. (a)

Likwidację seminarjów

rozpoczęto od zniesienia pierwszych kursów

W związku z wprowadzeniem w życie nowej ustawy szkolnej w bieżącym roku nastąpić ma częściowa likwidacja seminarji nauczycielskich na terenie całego państwa. Likwidacja seminarjów ma być przeprowadzona w ciągu najbliższych trzech lat. Kandydaci na nauczycieli szkół powszechnych kończyć mają, według zarządzeń ministerstwa, nowe czteroklasowe gimnazja, a następnie specjalne trzyletnie licea, po ukończeniu których będą mogli rozpocząć pracę zawodową.

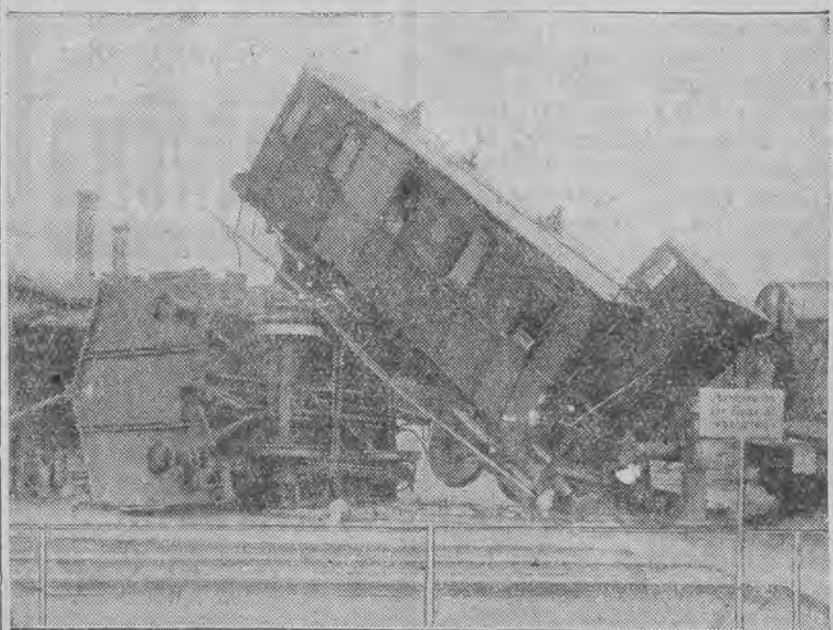
W Łodzi likwidacji ulegną dwa istniejące prywatne zakłady kształcenia nauczycieli: miejskie seminarjum nauczycielskie męskie im. E. Estkowskiego oraz miejskie seminarjum żeńskie im. A. Szczygłówny. W szkołach tych w bieżącym

Matko, śpiesz po poradę do

„Kropki Mleka”

roku szkolnym zlikwidowane zostaną pierwsze kursy, tak, że czynne będą tylko kursy drugi, trzeci i czwarty.

Orkan w Saksonji



szalał z taką siłą, że trąba powietrzna na stacji w Pilźnie spiętrzyła wagony kolejowe.

Najniższe płace w Europie

otrzymują urzędnicy państwowi, samorządowi i prywatni w Polsce

Centralna rada pracowników złożyła w prezydium rady mini strów obszerny memoriał, w którym zaznaczono, że kryzys odbił się w Polsce szczególnie niekorzystnie na położeniu prawnym i materialnym pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych.

Uważano bowiem dotychczas że zmniejszenie deficytu budżetowego da się najłatwiej osiągnąć przez systematyczne zmniejszanie - wydatków na

placę, przy czym odejmowano nawet prawa dobrze nabyte.

Centralna rada pracowników w imieniu 67 zrzeszonych w niej organizacji, uważa, że obniżki plac nie przynoszą pożądanego wyniku, a przeciwdziałać objawom kryzysu można tylko przez podniesienie zdolności konsumpcyjnej społeczeństwa i wzmoczenie kapitalizacji wewnętrznej.

Dalej memoriał wyjaśnia, że według statystyki, pobory pracownicze w Polsce są najniższe w Europie, zupełnie niedostosowane do wskaźnika drożyznianego i stąd pochodzi katastrofalne zadłużenie pracowników wszystkich kategorii.

Centralna rada pracownicza, wobec powtarzających się pogłosek o zamierzeniach rządu utrzymania budżetu drogą obniżek plac, prosi o uwzględnienie postulatów, zawartych w memoriale.

NOWE KOŁO B. B. W. R.

W lokalu przy ul. Karolewskiej 53 odbyło się zebranie organizacyjne koła środowiskowego pracowników celnych w Łodzi. Zebranie zagaił hasłem „Dobro państwa — prawem na czele” prezes St. Braślowski, zywając członków do wytrwałej pracy w myśl ideologii B. B. W. R.

Kącik dla pań

Moda nie jest kaprysem Figura decyduje o formie ubrania

Myli się, kto sądzi, że ten lub inny fragment mody jest czystym przypadkiem. Są to rzeczy ściśle obliczone, związane z calokształtem życia, z jego ekonomją polityczną i etyką, z jego matematyką i architekturą! Dekoracja życia co dziennego to nie tylko to, co nosimy na sobie, lecz i to, co nas otacza: nasz dom, nasze ściany, nasze meble.

Ubrać się poprostu modnie, znaczy nieraz to samo, co wystawić się na pośmiewisko. Nie wszyscy są tak doskonałi i harmonijni, by można było nie mieć zastrzeżeń pod ich adresem. To też do krawca należy się zgłaszać po poradę, jak do doktora. Ta jest za duża, owa za mała, trzecia ma wady w figurze, tamta znów rysy nieregularne, nieładny kolor włosów, za błada lub za jaskrawą cerę. Na szczęście wszystko to są rzeczy do poprawienia. Jest na to tysiące sposobów. Trzeba tylko wiedzieć, co zastosować.

Weźmy np. wzrost. To że kobieta nie musi być wysoka, jak żandarm, nie znaczy, że musi być mała, jak breloczek. Obie krańcowości jednakowo są niemiłe i nieestetyczne. Najpiękniejsza twarzyczka, osadzona na trzymetrowej podstawie korpusu, sprawia wrażenie wręcz niesamowite, tak samo, jak nie można traktować poważnie groteskowo - drobnej postaci.

Tutaj zaczyna się rola zewnętrznych akcesoriów. Wiadomo powszechnie, że ciemne kolory zmniejszają zarysy postaci, podczas gdy jasne rozlewne barwy wyolbrzymiają ją. Co do deseni, to wszelkie poprzeczne pasy i smugi skracają figurę, podłużne zaś wydłużają ją. Krój również gra tu nie ostatnią rolę. Wszelkie poprzeczne przecięcia, falbanki, plisy, kokardy, wiązania, krótkie żakietki, boletka, peletyki — wszystko to powiększa i poszerza figurę. Długa suknia również podnosi wzrost, przytem należy pamiętać, że osoby niskiego wzrostu winny starać się umieszczać talję wyżej nieco, co wydłuża linię nog, przez co cała postać zdaje się być wyższą. Co do ilości materiału mogłoby się здаwać, że im wyższa osoba, tem więcej potrzebuje materiału, a jednak tak nie jest, dzieje się nawet wręcz przeciwnie; im mniejsza postać, tem obficiej należy układać na niej zwoje materiału, tem sutsze muszą być fałdy, tem bogatsze kłose i falbany.

Okrycie musi być również ściśle zastosowane do wzrostu. Szerokie ramiona, duży kołnierz, wielkie rękawy, kieszenie i pasek nadają się dla osób wysokich, podczas gdy drobne figurki ładnie wyglądają w równo-skrótonych płaszczach i podniesionych w górę szalowych kołnierzach. Trzyćwierćowy płaszcz przy dłuższej spódnicy również podwyższa. Kapelusz o wielkim rondzie absolutnie nie nadaje się dla osób niskiego wzrostu, wtedy gdy wysoka postać wydaje się w takim kapeluszu dużo mniejsza i miłsza. Nietylko toaletta uzupełnia wrażenie. Urządzenie interieru również należy zastosować do wzrostu jego mieszkańców. Mała postać pani domu, kręcąca się po niezmiernie wielkich pokojach, zawalonych ciężkimi meblami, na tle ciemnych tapet w wielki deseń, gubi się i zaciera, podczas gdy ta sama pani w jasnym przytulnym pokoiku o małych mebelkach wygląda wdzięcznie i ponętnie.

Nie należy tych rzeczy bagatelizować. Kobieta nieodpowiednio ubrana wygląda, jak źle obliczone fragmenty i ozdoby architektoniczne.

Renta wypadkowa

przysługuje po wypadku przy pracy lub w chorobie zawodowej

Do zakładu ubezpieczeń od wypadków należą być przyznawane i wypłacane renty pieniężne wypadkowych oraz świadczeń w naturze, t. zn. w dawanie protez i opieka w zakładach zamkniętych.

Prawo do renty wypadkowej przysługiwać będzie ubezpieczonemu, o ile stał się całkowicie lub częściowo niezdolny do zarobkowania z powodu wypadku w zatrudnieniu lub wskutek choroby zawodowej, o ile niezdolność trwać będzie dłużej, niż 4 tygodnie.

Za wypadki w zatrudnieniu uważane będą wypadki przy pracy, przy domowych lub innych zajęciach, przy przechowywaniu, czyszczeniu, naprawie i przenoszeniu narzędzi pracy, jak również wypadki w drodze do pracy i z pracy.

Do chorób zawodowych zaliczono: zachorowanie z powodu zatrucia ołowiem, jego związkami lub stopami, zachorowanie z powodu zatrucia rtęcią, jej związkami i amalgamatami, zakażenie węglikiem wskutek stykania się z choremi zwierzętami.

Prawo do renty wypadkowej powstaje z dniem zaistnienia niezdolności do zarobkowania wskutek wypadku lub choroby zawodowej, przyczem w okresie pobierania świadczeń pieniężnych z ubezpieczalni społecznej,

renta wypadkowa będzie zmniejszona

o pełną wysokość zasiłku chorobowego.

Prawo do renty wypadkowej wdowy, sieroty i dalszej rodziny powstaje z dniem śmierci osoby poszkodowanej. Wysokość renty wypadkowej wynosi miesięcznie: o ile ubezpieczony jest całkiem niezdolny do zarobkowania —

66 i dwie trzecie proc.

przeciętnego miesięcznego zarobku, a o ile częściowo niezdolny do zarobkowania — odpowiednią procentalną część renty.

Otrzymujący rentę wypadkową, a znajdujący się wskutek wypadku lub choroby zawodowej w takim stanie bezradności, że nie może obejść się bez stałej opieki i pomocy innych osób, otrzymywać będzie dodatek do renty w wysokości 33 i jedna trzecia proc. przeciętnego zarobku.

Jeżeli otrzymujący rentę wypadkową, utracił co najmniej 66 i dwie trzecie proc. zdolności do zarobkowania, ma prawo do

dodatku za każde dziecko w wysokości jednej dziesiątej części renty.

Prawo do renty wypadkowej wdowej

ma prawo wdowa, której mąż umarł wskutek wypadku przy zatrudnieniu, przyczem renta ta wynosi 30 proc. przeciętnego zarobku ubezpieczonego, zaś

prawo do renty sierociej mają dzieci, przyczem renta

sieroca wypadkowa wynosi 26 proc. przeciętnego zarobku ubezpieczonego.

Osobom dalszej rodziny należy się renta po osobie zmarłej wskutek wypadku w zatrudnieniu lub choroby zawodowej, mianowicie wstępnym, jak długo żyją w niedostatku, a wnukom i rodzeństwu, jeżeli utrzymywani byli wyłącznie przez zmarłego, do ukończenia wieku, jeżeli sieroty odbywają studia w zakładach naukowych publicznych.

Renta dalszej rodziny wynosi ogółem 20 proc. przeciętnego zarobku ubezpieczonego. Do tej renty mają przedewszystkiem prawo rodzice.

Dziadkom należy się renta tylko wówczas, jeżeli niema rodziców, wnukom — tylko wtedy, gdy niema wstępnych, a rodzeństwu — tylko wówczas, gdy niema innych uprawnionych do tej renty.

Suma rent wypadkowych wdowich i sierocych nie może przekraczać wysokości renty do której miałby prawo zmarły w razie całkowitej niezdolności do pracy.

Niezależnie od tych świadczeń rodzinie pozostałej po osobie zmarłej wskutek wypadku należy się

jednorazowa zapomoga pośmiertna

w wysokości jednomiesięcznego zarobku, zapomoga ta jednak nie może wynosić mniej niż 75 zł.

Renta wypadkowa może być na prośbę uprawnionego skapitalizowana, gdy istnieje po temu celowość, a zakład ubezpieczenia od wypadków może zabezpieczyć sposób użycia wypłaconej kwoty.

Do renty wypadkowej niema prawa ten, kto niezdolność do zarobkowania spowodował roznamiętnieniem z chęci otrzymania renty lub odszkodowania.

Okres przedawnienia dla zgłoszenia prawa do wszystkich omówionych wyżej rent wynosi 3 lata od chwili, w której to prawo powstało, a prawo do za pomoci pośmiertnej wygasa po roku od chwili śmierci osoby ubezpieczonej.

Litościwy profos

zwalniał więźniów na noc

Wczoraj stanął przed sądem okręgowym 42-letni Józef Kubiak, woźny gminy Tkaczew, powiatu łęczyckiego.

Przedmiotem oskarżenia było to, iż Kubiak zwalniał więźniów z aresztu gminnego na noc do domu.

Na swoją obronę Kubiak przytaczał, że w areszcie gminnym było bardzo zimno i nie było materiałów opałow.

Sąd skazał jednak litościwego woźnego na 3 miesiące więzienia. (D)

MORZE WAS WZYWA

Pod tem hasłem organizuje zarząd okręgowy związku rezerwistów w Łodzi 3-dniową wycieczkę do Gdyni i na półwysep Hel, która wyjedzie z Łodzi dnia 12 sierpnia br.

Cena przejazdu w obie strony wynosi zł. 14 gr. 70. Zakwaterowanie, wyżywienie oraz przejazdu statkami obniżone zostały do minimum, zwiedzenie portu wojennego i handlowego holownikami bezpłatne.

Informacji udziela i przyjmuje zapisy zarząd okręgowy związku rezerwistów w Łodzi, ul. Piotrkowska 107 i 109, tel. 124-77 i 242-88 w godzinach od 10 — 22-ej.

Raj letni



Drzemka przedobiednia na plaży podczas upalnego dnia.

Turniej brydżowy w Ciechocinku

Z Ciechocinka donosi nam (S.): Liczny tegoroczny zjazd sprawił, że komisja zdrojowa postanowiła zorganizować turniej brydżowy o mistrzostwo Ciechocinka, któryby pozwoili brydżystom z różnych dzielnic Polski na przeprowadzenie próby porównawczej stylu i systemu, stosowanych w kraju odmiann brydża.

Energetyczny dyr. St. Wiśniewski, komisarz rządowy zdrojowiska, któremu Ciechocinek za wdzięcza w pierwszym rzędzie swój wzbudzający podziw rozwój w porożumieniu z redakcją miesięcznika „Bridge” ogłosił turniej brydżowy o mistrzostwo Ciechocinka na r. 1933, który też został rozegrany przy licznych udziałach znanych polskich brydżystów.

Rozgrywka ostateczna odbyła się w dn. 22 lipca, poczem następnego dnia wręczono zwycięzcom nagrody: pierwszą zdo był adw. Jan Gutowski i płk. Ujejski, drugą pp. Jerzostwo Czekajscy, trzecią dyr. J. Myszkowski i kpt. pil. K. Zacharewicz.

Turniej był przeprowadzony na podstawie regulaminów i przepisów międzynarodowych przyjętych dla tego rodzaju imprez.

Jury przewodniczył dyr. St. Wiśniewski, generalnym arbitrem był red. B. S. Stefanowski.

Piorun zabił dziewczynę

która obserwowała burzę

Burza z piorunami, która przeszła w dniu wczorajszym nad Łodzią, pociągnęła za sobą ofiarę śmiertelną. W osadzie Nowe Złotno pod Łodzią zamieszkała w domu przy ul. Brudzkiej 30 Marta Wolfram, 14-letnia córka lokatora domu, została porażona przez piorun w chwili, gdy wychyliła się przez okno, by obserwować skutki burzy.

Do porażonej wezwano lekarza pogotowia kasy chorych. Zanim jednak pomoc lekarska przybyła na miejsce, dziewczyna zmarła.

Niesamowite samobójstwo

Antena w roli krzesła elektrycznego

We wsi Gruszczycy, powiatu sieradzkiego poniosł śmierć od pioruna zamożny gospodarz Józef Bo ucki.

Dochodzenie ustaliło, że zaszedł wypadek niezwykle skomplikowanego i niefortunnego dotychczas samobójstwa.

Borucki, który cierpiał na rozstrój nerwowy, od dłuższego już czasu nosił się z zamiarem samobójstwa.

W rezultacie długich rozmyślań postanowił pozbawić się życia w sposób niezwykle i dla tych celów wykorzystał antenę radiową. Podeszał szalejącej przed trzema dniami gwałtownej burzy z piorunami, nie wyłączył anteny, oczekując uderzenia pioruna,

któryby go pozbawił życia. Oczwista szansa sprawdzenia się

tych wyliczeń były minimalne. W ostatniej chwili desperat zmienił taktykę, jak to zresztą opisał w listach przedśmiertnych, i pragnąc uchronić innych,

antenę owinał wokół swego ciała, a następnie uziemił.

Dziwnym trafem złożyło się, że istotnie piorun uderzył w antenę, spłynął do ziemi po przewodnikach i

po drodze poraził śmiertelnie ciało samobójcy,

które owinięte było w przewodnik. Gdy na odgłos uderzenia nadbiegli domownicy, znaleźli mocno poparzone zwłoki desperata.

Niezwykły ten wypadek wywołał wielkie wrażenie wśród okolicznych wieśniaków. (A)

Mściwa rodzina

maltretowała się nawzajem w całej Europie

Bernard Zakrzecki, w 1914 roku zamieszkał przy ul. Smoczej 8 w Warszawie, powołany został do wojska rosyjskiego; pozostawił żonę Zofję i synów: 9-letniego Antoniego i 8-letniego Sylwestra. Z Rosji dotarł się do niewoli w Niemczech, tam mieszkał z kochanką, a następnie przeniósł się do Francji poczem wszelki ślad po nim zaginął.

Przypadkowo dorosli już synowie w roku 1930 dowiedzieli się, że Zakrzecki przebywa w Paryżu i mieszka z kochanką, p. Lorche. Udali się tam w maju 1930 roku, a gdy ojciec odmówił powrotu do

żony, pokłuli go nożami. Schwytani przez policję, skazani zostali przez sąd francuski na 1 rok więzienia każdy, a po odbyciu kary powrócili do kraju, wydaleny przy musowo z Francji.

Zakrzecki, który z tej racji miał zatargi z kochanką, postanowił rozprawić się z rodziną. Przyjechał po wielu trudnościach w r. b. do Polski, pobił żonę Zofję, którą od wiedził w Warszawie, następnie zaś przybył do Łodzi, gdzie przy ul. Włazera 19 mieszka syn Sylwester, który się w międzyczasie ożenił. Stary Zakrzecki przyszedł do syna oblał go kwasem siarczanym i poranił nożem. W czasie ucieczki został jednak zatrzymany przez lokatorów i oddany w ręce policji.

W dniu wczorajszym sąd grodzki w Łodzi wydał wyrok, mocą którego 48-letni Bernard Zakrzecki skazany został na 4 lata więzienia.

fundamencie. Niesharmonizowane szczegóły są tu, jak źle obliczone fragmenty i ozdoby architektoniczne.

Celine.

Polskaw radju czeskiem

236 audycji muzycznych i 59 odczytów w ciągu trzech lat

Propaganda radiowa kultury polskiej zatacza coraz szersze kręgi nie tylko wewnątrz kraju ale i poza jego granicami. Nasi bliżsi i dalsi sąsiedzi zwracają coraz baczniejszą uwagę na nasz dorobek muzyczny i literacki, — czego dowodem jest m. in. ilość miejsc, poświęconych audycjom polskimi w programach radjofonii czechosłowackiej. Radjostacja w Pradze Czeskiej w ciągu trzech lat ostatnich nadawała przeciętnie od 5 do 17 polskich utworów muzycznych miesięcznie, ogółem w ciągu dwóch i pół lat ostatnich nadała rozgłośnią praską 186 polskich utworów muzycznych oraz 10 koncertów muzyki i pieśni polskich.

Jak wykazuje odpowiednia statystyka, radjosluchacze czechosłowaccy najchętniej słuchają utworów Chopina, Moniuszki, Różyckiego i Wieniawskiego. — Popularność Chopina w Czechosłowacji podkreśla m. in. fakt wystawienia w roku ubiegłym przez radjostację w Pradze słuchowiska p. t. „Życie Fryderyka Chopina”, pióra poety Kaszpara Waclawa, a w r. 1931 słuchowisko pióra dr. Sylwestra Hippmana p. t. „Wspomnienia o Chopin’ie”.

Również pieśni ludowa polska cieszy się w Czechosłowacji wielką popularnością, — przyczem wiązanki krakowiaków, tańców góralskich, kujawiaków i t. p. — bardzo często pojawiają się w czechosłowackich programach radiowych.

Obok Pragi w dziedzinie propagandy muzyki i pieśni polskiej wybitnie zasłużyli się radjostacje w Brnie na Morawach, w Morawskiej Ostrawie i w Koszycach na Słowaczczyźnie. Recitale muzyczne polskie w Brnie powtarzają się niemal co miesiąc, zaś w Morawskiej Ostrawie nadano w ciągu 3-ech lat ostatnich polskich utworów muzycznych ogółem 52.

Koszycyce propagują przede wszystkim kulturalne i krajoznawcze zblizenie polsko-czechosłowackie.

Koszycyce nadają prawie co miesiąc odczyty w języku polskim. W latach 1930—1931 nadano ogółem 20 polskich odczytów. Treścią ich była współpraca kulturalna polsko-czechosłowacka. Odczyty te wygłaszają prelegenci polscy i słowaccy. Bardzo wiele miejsc poświęcono również literaturze polskiej. Prof. A. Bolek, zasłużony pracownik na polu zblizenia obydwu pobratymczych narodów, napisał w r. 1930 pięć dialogów polsko-czechosłowackich, które rozgrywają się kolejno w Tatrach, Koszycach, Pradze, na Wawelu i w Gdyni. Występują w nich m. in. Krzetuski, Dworzak i Holly. Motywem są Tatry w literaturze polskiej, pieśni polskie i czechosłowackie, hejnał z wieży Marjackiej, szum Bałtyku i t. p. — celem zaś — synteza dźwiękowa braterstwa dwóch słowiańskich narodów.

Również i Brno nadało w ro-

ku ubiegłym kilka odczytów polskich. Wszystkie powyższe radjostacje obok odczytów z zakresu literatury polskiej (np. odczyt poety Karaska o Mickiewiczu, baczna uwagę zwracają na rozwój gospodarczy naszego kraju. Nadano więc np. kilka odczytów o rozbudowie Gdyni, o jej stosunku do Gdańska i o polskim wybrzeżu. Ogółem radjostacje czechosłowackie nadały w ciągu trzech lat 59 odczytów na tematy polskie.

R.

Likwidacja zafargu w przemyśle włókienniczym

W dniu wczorajszym powrócili z Białegostoku przedstawiciele Zw. Zw. Zaw. z kierowniczką Kotlicką na czele. Delegacja ta prowadziła pertraktacje, odnośnie likwidacji zafargu, jaki miał miejsce w przemyśle włókienniczym okręgu białostockiego.

Dowiadujemy się, że naskutek konferencji, odbytej w ministerstwie opieki społecznej, w dniu wczorajszym podjęta została praca w fabryce Cytrona w Supraślu, natomiast w zakładach przemysłowych w Michałowie strejk trwa w dalszym ciągu.

W pozostałych zakładach przemysłowych okręgu białostockiego podjęto już pracę.

Komunikat

AKADEMJA ŻALOBNA KU CZCI ŚWIATOWEJ SŁAWY NADKANTORA B. P. JOSELE ROZENBLATA W HELENOWIE

Dziś, w środę, dnia 2 sierpnia o godz. 9-iej wieczorem odbędzie się w parku Helenów akademja żałobna ku czci zmarłego przed kilku tygodniami znakomitego nadkantara, światowej sławy śpiewaka reb Josele Rozenblata.

W akademji tej zapowiedzieli swój udział nadkantor Wielkiej Synagogi w Warszawie, bohaterski tenor M. Kusewicz, słynni wykonawcy żydowskiej pieśni ludowej Z. Zeligfeld i M. Kipnis, Łódzka orkiestra symfoniczna i wielki chór profesjonalny pod dyrekcją Herca Rubina. W programie modły i pieśni układu i kompozycji Josele Rozenblata w opracowaniu na chór i orkiestrę — Herca Rubina, który osobiście będzie dyrygował.

Warto zaznaczyć, że pomimo wysokich kosztów, bilety wstępu są bardzo tanie, a mianowicie 1.09 gr., nabyć je można w cukierni Turckiej, Piotrkowska róg Południowej i w kasach Helenowa. Niezawodnie zapowiedź ta wywoła wśród łodzian wielkie zainteresowanie i wszyscy tłumnie pospieszają w stronę do Helenowa, by uczcić pamięć b. p. J. Rozenblata.

OKRĘTEM „POLONIA” WOKÓŁ EUROPY

od 2 do 23 września 1933 r.

Ceny biletów od 600 zł. łącznie z paszportem i wizami.
TRASA PODRÓŻY: Gdynia — Kanał Kiloński — Lizbona
Algier — Pireus (Ateny) — Stambuł
Constanza (koleją) — Lwów.

Inform. i sprzedaż biletów: LINJA GDYNIA-AMERYKA
w Warszawie, ul. Marszałkowska 116, tel. 547-47
w Gdyni, ul. Waszyngtona, we Lwowie, ul. Na Błonie 2
w Krakowie, ul. Lubicz 3, w Rzeszowie, ul. Grottgera 1004
oraz w biurach podróży.



Tomaszów

UJĘCIE KRWAWEGO ZBIRA

Wczoraj w nocy tutejsza policja ujęła po energicznym pościgu krwawego zbira tomaszowskiego, Marja na Adamczyka, który poranił śmiertelnie nożem Krzesłaka. Na skutek zarządzenia sędziego śledczego Adamczyk został przewieziony do więzienia w Piotrkowie. Ofiara bestjałskiego napadu przebywa w szpitalu i walczy ze śmiercią. Stan jej jest beznadziejny.

NOWE CENY NA PIECZYWO

Od dnia dzisiejszego obowiązują nowy cennik na pieczywo. I tak: 1 kg. chleba pyłowego kosztuje 34 grosze, razowego — 30, bułek pszennych — 90 groszy.

KOŁO B. WYCHOWANKÓW GIMNAZJUM

Grupa b. wychowanków gimnazjum koeduk. zgromadzenia kupców w Tomaszowie Maz. przystępuje do organizacji koła b. wychowanków zarówno gimnazjum, jak i szkoły handlowej, która poprze-

dziła to gimnazjum w latach 1903—1914.

Celem nawiązania kontaktu proszą się wszystkich byłych wychowanków obu uczelni o podanie swych adresów jak również znanych im adresów koleżanek i kolegów bezpośrednio do gimnazjum koedukacyjnego zgromadzenia kupców w Tomaszowie Maz., ul. Prez Mościckiego 22.

NEWYPLACALNOŚĆ SPÓŁDZIELNI

Powszechna Spółdzielnia Robotnicza (Piłsudskiego 1) przed kilku tygodniami ogłosiła niewypłacalność. Na częściowe pokrycie deficytu, który sięga kilku tysięcy złotych składały się w części artykuły spożywcze i urządzenie sklepu. Jednak przedmioty te już po ogłoszeniu niewypłacalności zostały wywiezione, jak fama głosi, przez b. kierownictwo spółdzielni. Naskutek doniesienia pokrzywdzonych wierzycieli prokuratura poleciła tu tejszej policji państwowej przeprowadzić odnośnie dochodzenie.

Poznaj kraj rodzinny i świat daleki!

DO KOPENHAGI I SZTOKHOLMU

Ponieważ wycieczka 5-dniowa do Kopenhagi cieszyła się niezwykłym powodzeniem i wiele chętnych pozostało bez możliwości uczestniczenia z powodu szybkiego wykupienia wszystkich biletów, Wagons Lits Cook organizuje drugą wycieczkę do Kopenhagi w dniach 13 do 17 sierpnia rb.

Pozatem odbędzie się niezależnie od wycieczki do Sztokholmu w dniach od 15 do 19 sierpnia druga wycieczka do Sztokholmu od 3 do 7 września.

JEDNODNIOWA WYCIECZKA DO WARSZAWY

Tutejszy oddział Wagons Lits

Cook organizuje na jutro jednodniową wycieczkę do Warszawy.

Wyjazd nastąpi jutro o godz. 7.28 z dworca Kaliskiego, a odjazd z Warszawy o godz. 19.25

Przejazd w obie strony wynosi złotych 10.00.

ULGOWY PRZEJAZD DO GDYNI

W związku z wyjazdem uczestników wycieczki morskiej wokół Wielkiej Brytanji, tutejszy oddział Wagons Lits Cook organizuje na jutro ulgowy przejazd do Gdyni.

Odjazd nastąpi o godz. 21.25 z dworca Kaliskiego pociągiem bez pośrednim do Gdyni. Miejsca rezerwowane.

Przejazd wynosi: klasa III — zł. 18.— klasa II — zł. 27.—

Nowość księgarska!

Srodki Odwoławcze

Komentarz do art. 393—441

KODEKSU POSTĘPOWANIA CYWILNEGO
dra Armanda Akerberga

Cena zł. 5.—

Wydawnictwo „Biblioteka Prawnicza”, W-wa

Do nabycia w księgarniach.

Ludzie palą coraz mniej

Kryzys dał się we znaki przedewszystkiem drogim cygarom

Niemieckie ministerstwo handlu wydało zestawienie konsumcji tytoniu, z którego wynika, iż w ciągu ostatniego dziesięciolecia konsumcja ta znacznie się zmniejszyła we wszystkich krajach, nie wyłączając USA.

Gdy w roku 1930 każdy Niemiec wypalał rocznie przeciętnie 112 cy-

Marki pocztowe

na urzędowej korespondencji

Ministerstwo poczt i telegrafów wprowadza w użycie z dn. 1 sierpnia b. roku znaczki urzędowe na przesyłki listowe władz i urzędów państwowych i samorządowych, wysyłane do tychczas, jako wolne od opłat pocztowych. Zwykle listy i kartki opatrzone być mają znaczkiem fioletowym, polecane — znaczkiem koloru orange.

Ponieważ, ze względów technicznych, rozdzielenie znaczków pomiędzy wszystkie urzędy państwowe i samorządowe potrwaja jakiś czas, urzędy i agencje pocztowe w ciągu miesiąca sierpnia będą przyjmowały urzędowe przesyłki, jako wolne od opłat, chociażby nie były opatrzone w znaczki urzędowe.

Od dnia 1 września nalepienie znaczków pocztowych na wszystkich przesyłkach urzędów państwowych i samorządowych będzie obowiązujące.

gar, obecnie, jak się okazuje, liczba ta spadła do 87. Konsumcja papierosów w porównaniu z rokiem 1928 zmniejszyła się o 3 miljardy sztuk, a tytoniu fajkowego o 3 miljonów kilogramów.

W Belgji w roku 1930 wypalono rocznie 629 milionów cygar, w roku 1932 — 610 milionów. W Hiszpanji ilość cygar z 429 milionów w roku 1930 spadła na 317 milionów w roku 1932. W Czechosłowacji wypalono w 1930 roku cygar 326 milionów i 12 miliardów papierosów, a w roku 1932 — 218 milionów cygar i 11 miliardów papierosów.

Bulgaria konsumuje ogromną ilość papierosów. W roku 1930 konsumcja wyniosła 4,48 miljarda sztuk, co daje 769 papierosów przeciętnie na mieszkańca. W roku 1932 liczba ta spadła do 3,51 miljarda sztuk (587 sztuk na osobę).

To samo zjawisko dało się zaobserwować w USA, gdzie ilość wypalonych cygar spadła z 6,27 miljarda w roku 1930 do 4,72 miljarda w 1932 roku.

Główną przyczyną spadku konsumcji tytoniu jest oczywiście kryzys i bezrobocie, które zmusiły sze rokie warstwy ludzkości do ograniczenia wydatku na tytoń. Najdotkliwiej odbiło się to na konsumcji cygar, zwłaszcza droższych ich gatunków.

Wspólnym wysiłkiem ofiarą pomóżmy bezrobotnym

Baczność, Czytelnicy!

Nim opuścicie mury miasta na letnie wywczasy nie zapomnijcie zaabonować „Głos Poranny” na okres letni. Możecie zaprenumerować swą gazetę telefonicznie, dzwoniąc pod numer

222-22

Bez złudzeń

Zamknięcie konferencji londyńskiej tworzy niejako zakończenie pewnego okresu historii gospodarczej. Jest to prawda bardzo przykra, ale musimy ją sobie uświadomić bez obłonek. Świat cały wkracha w nowy okres, przekreślając liberalizm gospodarczy i międzynarodową współpracę. Dążenia autarcyczne Stanów Zjednoczonych przejawiające się z niestychaną siłą właśnie w okresie konferencji londyńskiej są najlepszym dowodem niejako powrotu do średniowiecznej gospodarki zamkniętej. Drugi potężny bastion liberalizmu gospodarczego — Anglia — przez usta Lloyd George'a wypowiedział się w sposób kateryczny przeciwko wolnemu handlowi. Z właściwą sobie żołącią Lloyd George stwierdził, że system wielkich międzynarodowych konferencji został „zalatwiony”, a Anglia w stosunku do innych państw musi stosować politykę własną. Epoka wolnego handlu minęła, jego zdaniem bezpowrotnie.

Jeżeli wspomnieć o eksperymentach gospodarczych Niemiec, jeżeli zwrócić uwagę na wzrastający protekcjonizm celnym Francji, wówczas sytuacja ta tem większą nabiera wyrazistości.

Nie dość jednak uświadomić sobie ten stan rzeczy. W interesie polskiej polityki gospodarczej leży jaknajwyższe wyciągnięcie konsekwencji z tego stanu rzeczy i jasne zdanie sobie sprawy z tych zmian, jakie w gospodarstwie światowym ostatnio się dokonały. Zwłaszcza Polska, która w okresie pozornej współpracy międzynarodowej nie była zbyt ściśle związana z temi fluktuacjami międzynarodowymi, może stosunkowo łatwiej przystosować się do obecnych tendencji samowystarczalności gospodarczej. Musimy mówić o tych zagadnieniach bez złudzeń, musimy zdać się na własne siły przystosować do tego naszą rzeczywistość gospodarczą.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że w niedalekiej przyszłości możemy być zdani całkowicie na własne siły. Mamy, na szczęście, zwłaszcza ostatnio bliższych i dalszych sąsiadów, z którym ostatnio stosunki gospodarcze uległy wydatnemu pogłębieniu. Mamy też i dzięki pewnym racjonalnym posunięciom polskiej polityki gospodarczej nowe możliwości współpracy ekonomicznej. Świadczy o tem uczestnictwo Polski w bloku państw waluty złotej, w deklaracji definicji napastnika, w podpisaniu układu handlowego polsko-austriackiego, a wreszcie w pożyczce angielskiej na elektryfikację warszawskiego węzła kolejowego.

Całokształt tych czynników pozwala nam patrzeć bez złudzeń w przyszłość. Be złudzeń co do możliwości gwałtownego uzdrowienia świata przez międzynarodowych znachorów, ale z wiarą w nasze siły i głębokim przekonaniem, że zbiorowy wysiłek przyczyni się do przełamania kryzysu gospodarczego. M. K.

Fabryka włókiennicza w Turcji

W najbliższym czasie wybudowana zostanie koło Angory wielka fabryka włókiennicza, której wzniesienie powierzono przedsiębiorstwu sowieckiemu Tunkstroj. Fabryka ta zaopatrzona zostanie w 33.000 wrzecion 1000 automatycznych krośien, a produkcja jej wynosić będzie początkowo 30 milj. metr. tkanin rocznie.

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

Czy Roosevelt wie, czego chce?

Posiadacze wkładów dolarowych wierzą i czekają cierpliwie

W dniach ostatnich jesteśmy świadkami stałych i dość znacznych wahań na rynku dolarowym. Zaznaczyć należy, iż już oddawna wahania te nie były do tego stopnia poważne, jak obecnie, i to zarówno w kierunku zwykłym, jak i zniżkowym. Doszło do tego, że kurs dolara ulega zmianie po prostu co godzinę.

przyczem nie tylko u nas, ale i na wszystkich innych giełdach europejskich. Celem zorientowania się, jak zapatrują się na powyższą sytuację sfery najbardziej zainteresowane, zwróciliśmy się do przedstawicieli najważniejszych tutejszych banków oraz domów bankowych, gdzie oświadczone nam, co następuje:

Obecnie na rynku dolara panuje kompletna dezorientacja

i to nie tylko u nas, ale wogóle na wszystkich giełdach światowych. Wszelkie przewidywania jak praktyka dotychczasowa wykazała, jeżeli chodzi o przyszłe ukształtowanie się kursu dolara, zawodziły, tembardziej więc w chwili obecnej trudno wyśnuć jakieś przypuszczenia, kurs ten bowiem ulega zmianie z dnia na dzień. Dalsze losy dolara uzależnione są wyłącznie, zdaniem tutejszych sfer bankowych.

od polityki Roosevelta.

Jako rzecz charakterystyczną wymienić należy fakt, że nie bacząc na do tego stopnia silną zniżkę kursu dolara, posiadacze wkładów dolarowych w bankach w żadnym wypadku nie zamienili ich na inna walutę.

Tłumaczyć to należy dwojako: 1) albo

nieograniczonym zaufaniem do dolara,

k którego niezmniejszyło dotychczasowe załamanie się go na wszystkich giełdach, a co za tem idzie i nadzieja, że prędzej, czy później dojdzie on jednak do swej pierwotnej formy;

2) albo też, co jest bardziej prawdopodobne wpływa na to psychika posiadaczy dolarów, którzy do tej pory stracili już tyle, że poprostu obawiają się obecnie sprawdzić, jaka wartość posiada ich majątek. Posiadacze wkładów dolarowych nie zamienili ich nie tylko w bankach, ale i w poważniejszych domach bankowych.

Naogół sfery bankowe tutejsze mają do zamierzeń Roosevelta wielkie zaufanie.

Twierdzą oni, iż Roosevelt konsekwentnie dąży do zrealizowania swych planów. Obecne zaś

wahania na rynku dolara tłumaczyć należy jedynie tem, iż Roosevelt przy pomocy ciągłych zniżek i zwyczaj kursu dolara,

dąży do całkowitego ukroczenia spekulacji,

co, jak dotychczas, udaje mu się w zupełności, spekulanci bowiem nigdy nie mają pewności, czy tranzakcja przez nich zawarta przyniesie im straty, czy też zyski. Ta niepewność powoduje, iż z czasem rzucają oni wszelkiego rodzaju spekulacje i

zabierają się do uczciwej pracy.

Zdaniem kół amerykańskich, w najbliższej przyszłości oczekiwać należy dalszego spadku dolara, jak długo jednak wahania te potrwają, w tej chwili trudno jeszcze przewidzieć, dla tego też panuje u nas sytuacja wybitnie wyczekująca. (ag)

Uzdrowiony rynek wełny

Umiarkowana podaż rodzi tendencję mocną

Na wszystkich ważniejszych rynkach panowała dla wełny sytuacja bardzo pomyślna. Przedewszystkiem należy zauważyć, że wobec znacznego zmniejszenia się zapasów w krajach eksportujących i dość nie wysokiej przypuszczalnej produkcji tegorocznej (około 3 milj. bel), co równa się prawie normalnemu rocznemu zapotrzebowaniu i co nie może wywołać wydatniejszego zwiększenia zapasów, na rynku wełny zapanowała sytuacja bez porównania zdrowsza, aniżeli na rynku np. bawełny, lub pszenicy. Popyt był duży, ale wywołany był w małym tylko stopniu przez czynnik spekulacyjny, ponieważ wobec zmniejszenia się zapasów dawnych, kupcy i fabrykanzi musieli zaopatrywać się w surowiec świeży. Zakupy zatem wełny odpowiadały rzeczywistej konsumcji, a wahania cen były nader nieznaczne z wyraźną tendencją zwykłą, wywołaną dużym stosunkowo zapotrzebowaniem przemysłu.

Na huśtawce bawełnianej

Raptowny spadek kursów na rynku nowojorskim

W dniu wczorajszym zanotowano na giełdzie surowej bawełny w Nowym Jorku raptowny spadek bawełny, który oscylował w granicach od 50 do 55 punktów w porównaniu z notowaniami z dnia 29 lipca. Najlepiej ilustrują to następujące cyfry: (cyfry w nawiasach oznaczają notowania z dnia 29 lipca r. b., bez nawiasów z dnia 31 lipca) — loco — (10.50) 10.00, październik — (10.63) 10.13, grudzień — (10.84) 10.35, styczeń — (10.92) 10.41, marzec — (11.07) 10.57, maj — (11.23) 10.77, lipiec — (11.38) 10.94. Jak widać z powyższego, bawełna ta spada o blisko 5 proc. w porównaniu z notowa-

niami z dnia przedwczorajszego. Zdaniem sfer zainteresowanych, powyższa zniżka bawełny jest zjawiskiem wyłącznie przejściowym, spowodowanym raczej wzmożeniem się kursu dolara, aniżeli jakimiś istotnymi przyczynami. Zaznaczyć należy, iż równocześnie ze spadkiem bawełny w Nowym Jorku zanotowano również spadek bawełny w Liverpoolu, nie w takim jednak stopniu, bowiem spadek ten oscylował w granicach od 12 do 15 punktów w dniu 31 lipca w porównaniu z notowaniami z dnia 29 lipca r. b. (ag)

Nikt nie sprzedaje dolarów

wyczekując dalszej zwyżki kursu

Po chwilowej zniżce na rynku dolara w Łodzi, która trwała przez sobotę oraz poniedziałek bieżącego tygodnia, w dniu wczorajszym, na skutek wiadomości, otrzymanych z zagranicy, na tutejszym rynku zaobserwowano poważne wzmocnienie się tendencji, która momentalnie odbiła się na kursach. A mianowicie kurs ten w obrotach prywatnych pozagiełdowych kształtował się w granicach od zł. 6.55 w żądaniu do zł. 6.50 w płaceniu. Zaznaczyć jednakże należy, iż są to kursy wyłącznie orientacyjne, z powodu bowiem zupełnego braku podaży, do transakcji wogóle nie dochodziło. Również niejednolicie kształtowała się sytuacja w Banku Polskim, o ile bowiem bank ten do godziny 9-ej rano płacił za dolary po zł. 6.38, o tyle już o godz. 9.40 podwyższył kurs do zł. 6.45. I tutaj podaż była do tego stopnia

minimalna, iż transakcje zawierano w wyjątkowych jedynie wypadkach.

Również na rynku dolarów złotych notowane bardzo słaby ruch, zarówno bowiem zapotrzebowanie, jak i podaż były minimalne i transakcje dochodziły tutaj do skutku w sporadycznych jedynie wypadkach. Orientacyjny kurs dolarów złotych kształtował się w granicach od zł. 9,115 w żądaniu do zł. 9,08 w płaceniu.

Innymi walutami na tutejszym rynku nie interesowano się zupełnie, kilka tylko transakcji zawarto funtami angielskimi, których kurs kształtował się w granicach kursów notowanych na urzędowej giełdzie warszawskiej.

Naogół panuje na tutejszym rynku pieniężnym obecnie sytuacja wybitnie wyczekująca. (ag)

Polisy rosyjskie

Wypłacają 12 proc. sum

Przed kilku dniami donieśliśmy o podjęciu wypłat przez towarzystwo ubezpieczeniowe rosyjskie posiadaczom polis rosyjskich.

Jak się obecnie dowiadujemy, sprawa ta, wlokąca się od paru lat ruszona została z miejsca, dzięki inicjatywie p. Zygmunta Altmana (Piotrkowska 82), który zwrócił się z listem w tej sprawie bezpośrednio do Prezydenta Rzplitej, przedstawiając niezalatwioną dotychczas sprawę posiadaczy polis rosyjskich. W odpowiedzi na to p. Zygmunt Altman otrzymał odpowiedź komi-

tetu likwidacyjnego do spraw b. porosyjskich osób prawnych.

W liście tym komitet wyjaśnił, w odpowiedzi na podanie, skierowane do Prezydenta Rzplitej, a odstąpione przez kancelarię cywilną komitetowi likwidacyjnemu, że przystąpił do wypłacania wierzytelności towarzystw rosyjskich po 12 proc sumy przyjętej do masy rozszczeń.

Obwieszczenie komitetu o sposobie wypłaty ukaza się w najbliższych dniach w „Monitorze Polskim”.

„IRENIT”

PIOTRKOWSKA NR. 89. :: TELEF. 223-38.



TŁUMACZENIA
PRZEPISYWANIE
NA MASZYNI
POWIELANIE
DRUKÓW

Upadłości, nadzory i układy

Na ostatniej sesji sąd handlowy ogłosił upadłość Janowi Koksowi, prowadzącemu farbiarnię w Łodzi, przy ul. Aleksandrowskiej 87, na własną jego prośbę.

Bilans przedstawiony przez Koksę, zamknięty jest sumą 458.902 zł., przyczem rachunek kapitału wykazano sumą 127.927 zł.

Jak wykazują księgi handlowe Koks utracił cały swój kapitał obrotowy i znajduje się „pod bilansem” wobec czego sąd ogłosił mu upadłość, chwilę otwarcia oznaczając tymczasowo na dzień 10 października 1929 r.; sędzią komisarzem zamianował sędziego handlowego Wacława Klawego, a kuratorem adwokata Wolskiego.

Koksa oddano pod dozór policji z obowiązkiem meldowania się raz w tygodniu.

Następnie sąd zezwolił kuratorowi nie opuszczając lokali upadłego, celem wykończenia rozpoczę-

tych robót, gdyż w momencie ogłoszenia upadłości towar klientów znajdował się w kadziach z kwasami i chemikaljami.

W sprawie upadłości firmy „Bra cja Krzemieńscy” w. Edmund Krze miński, sprzedaż rowerów i maszyny do szycia w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 178, odbyło się zebranie wierzycieli, na którym postanowiono zlikwidować aktywa masy przez podział z uzyskanych z likwidacji sum, między wierzycieli, po potrąceniu należności skarbu państwa, wierzycieli uprzywilejowanych i wynagrodzenia syndyka. Do podziału przypada suma 747 zł., która została podzielona między wierzycieli nieuprzywilejowanych, poczem sędzią komisarz wystąpił do sądu z wnioskiem o umorzenie postępowania upadłościowego.

Sąd umorzył postępowanie.

Również umorzył sąd postępowanie w sprawie upadłości Jakuba Kona, tkalnia i sprzedaż sztucznego jedwabiu w Łodzi, Żeromskiego 41.

W sprawie tej również nastąpiła likwidacja aktywów, jednakże w tym wypadku nie pozostało nic do podziału między wierzycieli, wobec czego postanowiono wystąpić do sądu z wnioskiem o umorzenie postępowania upadłościowego.

W sprawie upadłości Leona Edmunda Grohmana, prowadzącego cegielnię we wsi Gospodarz, w powiecie łódzkim, na wniosek sędziego komisarza sąd mianował syndykiem tymczasowym Emila Hadriana.

Dnia 20 lipca r. odbyły się wybory syndyków w sprawie upadłości „Sp. Akc. rolniczo - przemysłowej” w Łęczycy, ul. Kaliska 38.

Po złożeniu sprawozdania przez kuratora, z którego wynika, iż bilans firmy po stronie aktywów wynosi 433.553 zł., zaś po stronie pasywów — 391.436 zł., na ostatniej sesji sąd mianował syndykiem Witolda Boguckiego.

Przeważną część aktywów stanowi nieruchomości z natury, wzgl. przeznaczania, t. j. budynek młyński i maszyny.

Nieruchomości są obciążone hipotecznie sumą około 290.000 zł., reszta zaś pasywów t. j. około 100.000 zł., stanowią wierzyciele hipoteczni niezabezpieczeni.

REWJA W TEATRZE POPULARNYM

Dziś i codzień rewja pt. „Ksawera szuka kawalera”.

ANACINTI

Czemże jest Anacinti? W egzystycznej swej ojczyźnie w Południowej Afryce, oznacza ona cenny gatunek akacji. Sos tych drzew egzystycznych w połączeniu z cukrem trzcinowym, wyciągiem z owoców i jarmynu, składa się na wyrób angielskich cukierków Anacinti, które na naszym gruncie wypuściła niedawno ambitna firma „Plutos”, bijąc tem wszystkie dotychczasowe osiągnięcia na tem polu.

Cukierki Anacinti równie szlachetne w smaku, jak w nazwie, mają wszystkie zalety gumy do żucia bez ich wad. Rzeźwią, jak szklanka lemoniady. Pobudzają apetyt — w przeciwieństwie do wszelkich innych cukrów. Wzmocniają kości i oczyszczają krew, co stanowi o szczególnej ich wartości dla dzieci.

W przeciwieństwie do innych cukierków nie psują zębów, wręcz przeciwnie — zdejmują z nich osad. Podnoszą ogólne samopoczucie. Są niezastąpione w wagonie, przy biurku, w szkole, salonie. I w dodatku są wyjątkowo tanie: cała tarebka cukierków Anacinti kosztuje tylko 10 groszy.

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

Jedynie FLIT zadawał-
nia mnie

Pomaga mi bowiem do wyniszczenia wszelkich owadów i utrzymania mieszkania w czystości.

Obrzydliwe owady!... Roznoszą one zarazki chorób i zanieczyszczają pożywienie. Należy je doszczętnie wyniszczyć. W tym celu rozpyła się Flit, który posiada moc owadobójczą, przyczem jest nieszkodliwy dla ludzi. Sprzedaż tylko w zakapsłowanych żółtych blaszankach z czarną opaską i żołnierzykiem. — Oryginalnego Flit'u na wagę nabyć nie można. Należy wystrzegać się naśladownictw.



Co usłyszymy dziś przez radio

12.05 Muzyka z płyt gramofonowych.
12.35 Muzyka z płyt gramofonowych.
14.55 Muzyka z płyt gramofonowych.
16.00 Muzyka salonowa i jazzowa z płyt.
16.25 Transmisja z Mokotowa przylotu i uroczystego powitania zwycięzcy Atlantyku kpt. Skarżynskiego.
16.45 Muzyka z płyt.
17.15 Koncert polskiej muzyki ludowej.
18.15 Odczyt n. t.: „Czego nie wiemy, a powinniśmy wiedzieć o biegach naprzelaj” — wygł. M. Kurletto.
18.35 Recital śpiewaczy Jadwigi Hennert. Przy fort. Ludwik Urstein
19.05 Muzyka instrumentalna z płyt.
19.40 Kwadrans literacki p. t.: „Serce walczącej Polski”.
20.00 Recital fortepianowy Józefa Turczyńskiego.
21.00 Komunikat izby przem. handl. w Łodzi.
21.10 Muzyka lekka.
22.00 „Na horyzoncie łódzkim” — wygł. red. Czesław Gumkowski
22.15 Transmisja muzyki z Ciecchoćka.

22.40 Muzyka popularna z Ciecchoćka.
AUDYCJE ZAGRANICZNE
Kalundborg (1153)
21.20 Opera Verdiego „Trubadur” (płyty gramofonowe).
22.05 Sonata skrzypcowa Mozarta E-moll.
Strassburg (345)
20.45 Koncert utworów Mozarta (Uwertura „Don Juan”, Koncert fortepianowy, Symfonia „Jupiter”) Tuluza (385)
21.00 Opera Masseneta „Dor Kiszot” (fragmenty).
Bero - Münster (459)
20.00 Koncert (Divertimento Dur i Koncert na waltornię z orkiestrą Mozarta, Uwertura „Ruy Blas” Mendelssohna).
RECITAL JÓZEFA TURCZYŃSKIEGO
Dziś o godz. 20.00 radiowy recital wybitnego pedagoga i artysty, prof. Józefa Turczyńskiego zawierający bogaty i ciekawy program kompozycji fortepianowych. Spotykamy tam arje i gawota Glucka, sonatę op. 27 nr. 2 Beethovena, oraz szereg obrazków muzycznych, naszkicowanych mistrzowską ręką Liszta w cyklu „Ze Szwajcarii”. Na zakończenie — Scherzo op. 31 b-moll Chopina.

Rynki pieniężno-towarowe

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie zaznaczyła się zwykła waluta amerykańskiej, wobec czego na rynku dewizowym była naogół mocna tendencja, zwłaszcza dla Holandji. Notowano: Belgja 124.85 Holandja 360.90 (plus 10), Kopenhaga 132.50 (-100), Londyn 29.78 (-3), Nowy Jork 6.64 (plus 20), Nowy Jork — kabel 6.65 (plus 19) Paryż 35.01 Szwajcaria 173. W tranzakcjach dokonanych a nienotowanych: Italia 47.10 (-10), Berlin w obrotach międzybankowych 213.40 (plus 10). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 211.65 (-10), funt sterling 29.76, szyling austriacki 100.25, korona czeska 25.75, dolar gotówkowy 6.62 (plus 17), rubel złoty 4.82, dolar złoty 9.07, rubel srebrny 1.45 bilon 0.69.

AKCJE

Na rynku akcyjnym nadal panował zastój i tranzakcje były minimalne. Notowano jedynie Bank Polski po 80 i Lilpopy po 10.95 (-5).

PAPIERY PROCENTOWE.

W związku ze zwykłą walutą amerykańskiej tendencja dla papierów procentowych była naogół mniejsza. Większość obrotów dokonano dolarówką i 8 proc. listami Warszawy. Notowano: 3 proc. budowlana 38.75 (plus 20), dolarówka 49.50 — 49.75 — 49.63 (plus 60), 4 proc. inwestycyjna 104.50 (plus 50), 5 proc. konwersyjna 47. 5 proc. kolejowa 40.50, 6 proc. dolarowa 60.25 (-100), 7 proc. stabilizacyjna 52 — 52.10 — 52. 8 proc. obligacje budowlane BGK. I em. 93. 8 proc. listy zastawne Przemysłu Polskiego (funtowe) 53. 4 i pół proc. ziemskie 41.25 (plus 25), 7 proc. ziemskie dolarowe 41 (plus 100); w odcinkach po 500 dolarów 41 — 41.50, 8 proc. Warszawy — 42.75 — 43.25 (plus 62). W tranzakcjach dokonanych a nienotowanych: 4 proc. inwestycyjna serjowa 111.40 (plus 90), 7 proc. stabilizacyjna odcinki po 100 dolarów 54 — 53, 5 proc. Warszawy 52.25, odcinki po 500 złotych 54, 10 proc. Siedlec 33, 7 proc. śląska 46 — 47, 7 proc. magistratu dolarowa 43.50.

OKULARY BINOKLE LORGNON

Istn. od r. 1894 MAGAZYN OPTYCZNY
SZYMON URBACH
Sp. z o. o.

Łódź, Piotrkowska 33. Tel. 222-23.

Dźwiękowy Kinoteatr
„CORSO”
Zielona 2 | 4
Nadprogram: Aktualności krajowe
Początek o godz. 4, w soboty, niedziele i święta o g. 12.
Na I-szy seans ceny miejsc po 54 gr.
Sala nowoczesnie wentylowana i chłodzona

Dziś i dni następnych! —
I. Wielkie arcydzieło dźwiękowe p. t. **„Pieśń Trubadura”** z płomiennym Hiszpanem
DON JOSE MOJICA
bohaterem wielu głośnych filmów, którego niezrównana gra i wspaniały tenor olśni wszystkich oraz **Mona Maris**, której czar i temperam. porwie serce publ.

Wielki podwójny program!
II. Superfilm dźwiękowy z życia współcz. małżeństw.
p. t. **„Jej grzech”**
Odwieczny problem **„kobietę z przeszłością”**
w rol. główn. **Dorothy Mackail, Joel Mc. Crea, John Holliday, C. Henry Gordon.**
Wyjątkowa bogata treść! — Bajeczna wystawa!

